Sobota

PRZEGLĄD SPORTOWY

25 KWIETNIA 1959 R.

Nr 64 (3297) | Rok założenia 1921

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89108

CENA 80 groszy

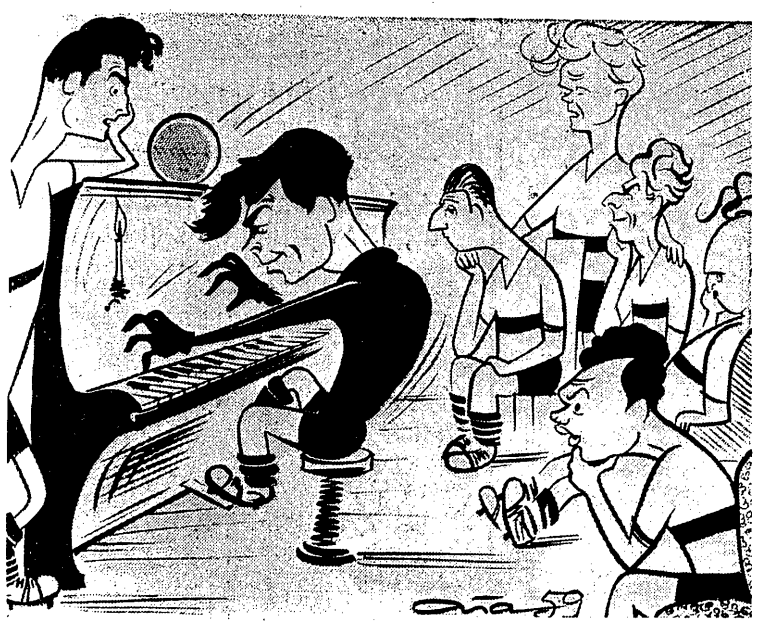

Lechia na 5 minut przed ligowym meczem... Gronowski wprowadza nastrój. (Od lewej w karykaturze Edwarda Alaszewskiego zasłuchani koledzy doskonałego bramkarza - pianisty: Korynt, Gronowski, Rogocz, Adamczyk, Lenc, Kaleta i Kusz).

H. Gronowski bliski rekordu Dziurowicza

Gra o prowadzenie w tabeli

na stadionach Zabrza i Gdańska

W „DERBACH" Krakowa i Warszawy wielkie niewiadome

REDAKCYJNY „Wicherek" zapowiada na najbliższą niedzielę piłkarską ładną pogodę. To nic, że przez cały tydzień padał deszcz — i tak tradycja „derbowych" spotkań przemawia za słońcem. Słońcem na niebie i ziemi. Nas interesuje szczególnie to słońce na ziemi, nazywane zazwyczaj sportowym poziomem. A w tej materii dostrzegalne są rzeczywiście pewne symptomy poprawy. Na przekór wielce nieprzychylnej przed tygodniem aurze, nasi ligowcy rozegrali 19 kwietnia kilka dobrych spotkań. Cieszy przede wszystkim zwyżka formy u kandydatów na mecz z NRF. Jak dotychczas, prym wśród nich wiodą — stoper Roman Korynt, Szymkowiak w bramce, Zientara w pomocy i Liberda w napadzie.

Wróćmy jednak na ligowe boiska. Już w poprzednim numerze poświęciliśmy sporo miejsca lokalnym derbom Warszawy. Krakowa i Śląska. Przypominamy, że w stolicy Legia gra na Stadionie WP z Gwardią, Cracovia podejmuje na swym boisku — Wisłę, a Górnik Zabrze na solidnie odrestaurowanym obiekcie przy ul. Damrota — Polonię Bytom.

OD CZASÓW FRANCISZKA-JÓZEFA...

Przed laty pierwszeństwo w tzw. ciężarze gatunkowym „derbów" należałoby przyznać „świętej wojnie" drużyn podwawelskich. Lubujący się w tradycji mieszkańcy Krakowa, zapewne i dziś wysuwają na pierwszy plan mecz tych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

„KRZYŚ" nie traci humoru i chce uciekać ze szpitala

W Klinika Chorób Wewnętrznych przy ul. Oczki. Długi korytarz wiedzie do jednego ze skrzydeł gmachu, gdzie w niewielkim pokoiku stoją cztery łóżka. Na pierwszym z nich tuż przy drzwiach leży ZDZISŁAW KRZYSZKOWIAK. Trudno nawet powiedzieć, że Krzyszkowiak leży, raczej siedzi i wierci się na łóżku, zamieniając się z przyzwyczajonego do bezustannego ruchu sportowca w pacjenta szpitalnego.

Kiedy w czwartek wraz z lekarzem PZLA dr Wacławem Sidorowiczem złożyliśmy wizytę dwukrotnemu mistrzowi Europy miny nasze nie były najwyraźniejsze. Wiadomość o „krwawiącym wrzodzie żołądka" nikogo nie może dobrze nastrajać. A jednak zastaliśmy Krzysia w humorze raczej dobrym, ba — usłyszeliśmy nawet szpitalne kawały. Nie znaczy to jednak, że nie ma on swoich zmartwień.

— *Na takiej diecie to przecież można nogi wyciągnąć. Trochę marchwi i innych jarzyn to dla mnie za mało* — słyszymy. — *W ogóle to chcę jak najprędzej uciekać z tego szpitala. Powiedziano mi, że być może już w sobotę będę mógł być w domu. Pod warunkiem oczywiście, że przez 6 tygodni będę tylko wypoczywał i nie będę trenował.*

Tutaj jednak dr Sidorowicz stanowczo oponuje.

— W sobotę to raczej jeszcze nie. Powinieneś dostać transfuzję krwi i dopiero opuścić szpital. Nastąpi to więc dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Z tym bezwzględnym odpoczynkiem to również tak nie będzie. Uzgodniliśmy przecież z docentem, że podczas tego odpoczynku będziesz mógł truchtać.

Już z tej krótkiej rozmowy wynika, że na chorobę Krzyszkowiaka lekarze zapatrują się z dwóch punktów widzenia. Pierwszy — kliniczny zakłada, że w takich wypadkach (owrzodzenie przewodu pokarmowego) konieczny jest co najmniej, oprócz normalnego leczenia, 6-tygodniowy, ścisły wypoczynek.

— Weźmy jednak logicznie — mówi dr Sidorowicz — skoro mając wrzód biegał on i nic nie odczuwał, to przecież po zaleczeniu niszy będzie mógł jeszcze łatwiej trenować. Nisza w ścianie żołądka lub dwunastnicy nie jest żadną tragedią i te rzeczy można zaleczyć. Przykładem tutaj może być Ożóg, który również miał taką historię z dwunastnicą i dziś jest biegaczem najwyższej klasy. Rzecz w tym, że sportowiec przyzwyczajony do ruchu, nie powinien z tego ruchu zupełnie rezygnować.

— Wynikałoby z tego — wtrącamy — że dolegliwość Krzyszkowiaka jakkolwiek poważna, nie powinna wytrącić go z dalszej kariery sportowej.

— O tym nie ma mowy. Nadal podtrzymuję zdanie, że na Memoriale i meczu z ZSRR Krzyś nie będzie startował, ale już podczas spotkania z W. Brytanią jest to więcej niż prawdopodobne. Trening rozpocznie on oczywiście daleko wcześniej, a truchtanie będzie mógł rozpocząć po opuszczeniu szpitala.

Krzyszkowiak na taką opinię lekarza kręci nieco głową, jakby przyjmował ją z lekkim niedowierzaniem.

— *Najpierw chcę opuścić szpital, później jakoś odżywić się, a potem zobaczymy.*

Z. Głuszek

Dr Sidorowicz w rozmowie z Krzyszkowiakiem. Fot. „PS" E. Warmiński

PLENUM GKKF daje hasło do ofensywy w dziedzinie upowszechnienia wychowania fizycznego

PRZESZŁO 10 długich godzin trwało piątkowe Plenum GKKF, które zostało poświęcone niezwykle ważnej sprawie – sprawie wychowania fizycznego w Polsce. W ciągu tego czasu, 69 członków Plenum GKKF, 20 przewodniczących WKKF, 12 przedstawicieli najróżniejszych ministerstw i resortów państwowych – wymieniało myśli i poglądy na jeden z najkapitalniejszych problemów kultury fizycznej. Obradom przysłuchiwało się 16 dziennikarzy z całego kraju.

W Prezydium Plenum zasiedli: przewodniczący GKKF — **Włodzimierz Reczek**, minister Oświaty — **Władysław Bieńkowski**, minister Finansów — **Tadeusz Dietrich**, wiceminister Obrony Narodowej — **Janusz Zarzycki**, wiceminister Oświaty — **Michał Godlewski**, sekretarz CRZZ — **Wacław Tułodziecki**, wiceminister Zdrowia — **Bogusław Kożusznik**, zast. kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR — **tow. Józef Skrzypczak**, prezes Ligi Przyjaciół Żołnierza — **gen. bryg. Józef Turski**, wiceprzewodniczący GKKF — **Michał Jekiel**, wiceprzewodniczący GKKF — **Jan Zajdel**.

Porządek dzienny Plenum GKKF zawierał tylko jeden punkt. Referat i dyskusję.

Po wygłoszeniu referatu przez przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierza RECZKA wybrano Komisję Wnioskową, w skład której weszli: wiceprzewodniczący GKKF — **Michał Jekiel**, dyrektor Departamentu WF Ministerstwa Oświaty — **Wacław Pietraszkiewicz**, dyrektor Departamentu WF GKKF — **Aleksander Gutowski**, kierownik Zespołu Kultury Fizycznej CRZZ — **Józef Rutkowski**, prezes TKKF — **Feliks Kedziorek**, sekretarz Komisji Sportu, Turystyki i Przysposobienia Wojskowego KC PZPR — **Leszek Bednarski**, kierownik Zakładu Rentgenologii Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej — **Wanda Czarnocka - Karpińska**, przewodniczący Komisji WF GKKF — **Włodzimierz Humen**, wiceprzewodniczący Rady Głównej LZS — **Zbigniew Maziejuk**.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos kolejno zabierali: minister Oświaty — **Władysław Bieńkowski**, wiceminister Obrony Narodowej — **Janusz Zarzycki**, prorektor AWF — **Zygmunt Gilewicz**, kierownik Zakładu Teorii WF AWF — **Roman Trześniowski**, przewodniczący SIKKF — **Karol Grenluch**, przewodniczący TKKF — **Feliks Kędziorek**, zast. kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR — **tow. Józef Skrzypczak**, wiceminister Zdrowia — **Bogusław Kożusznik**, sekretarz KC ZMS — **Wiesław Adamski**, przewodniczący WKKF Kielce — **Henryk Osterczy**, nauczyciel w.f. z Poznania — **Jan Fazanowicz**, kierownik Zakładu Rentgenologii Instytutu Naukowego KF — **Wanda Czarnocka-Karpińska**, kierownik Studium WF Akademii Medycznej w Gdańsku — **Oskar Zawrocki**, sekretarz ZMW — **Kazimierz Barcikowski**, sekretarz PKOl — **Tomasz Lempart**, kapitan Polskiego Związku Narciarskiego — **Ludwik Fiszer**, przewodniczący ZG AZS — **Zdzisław Straszak**, przewodniczący Komisji KF PAN — **Włodzimierz Misiuro**, przewodniczący WKKF Gdańsk — **Bolesław Dymel**, przewodniczący Komisji

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

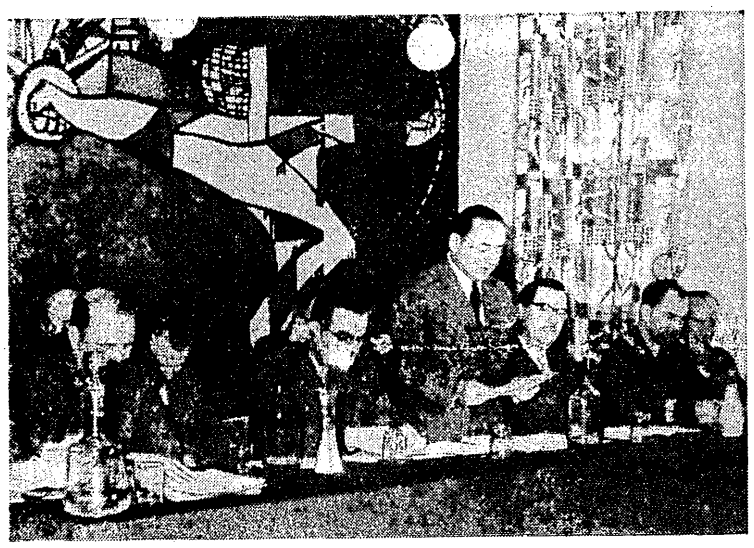

Prezydium obrad Plenum GKKF. Od lewej: sekretarz CRZZ Wacław Tułodziecki, wiceminister Zdrowia Bogusław Kożusznik, z-ca kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR Józef Skrzypczak, przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek, minister Finansów Tadeusz Dietrich, wiceminister Obrony Narodowej gen. Janusz Zarzycki, minister Oświaty Władysław Bieńkowski. Fot. „PS" E. Warmiński

TEMATYKA piątkowego Plenarnego Zebrania GKKF — sprawy wychowania fizycznego — nie była efektowna, a jego przebieg nie wzbudził namiętności. Jednak wszyscy uczestnicy obrad opuszczali salę GKKF w niewątpliwym przekonaniu, że wykonana została z ich udziałem bardzo ważna i pożyteczna praca, której dobroczynne skutki powinniśmy odczuć w bliższej lub dalszej przyszłości.

Naturalnie bardziej trzeźwi zdawali sobie sprawę, że łatwiej jest mówić, łatwiej jest układać piękne plany, zgłaszać postulaty i malować różowe perspektywy, niż w życiu zrealizować to, co by się chciało osiągnąć.

Jednak tym razem nawet sceptycy i pesymiści musieli przyznać, że po słowach wypowiedzianych na ostatnim Plenum GKKF, w poważnym procencie powinny pójść czyny.

Przemawia za tym widoczna dla wszystkich praca przygotowawcza — zawarte porozumienia międzyresortowe. Także we wnioskach i dezyderatach, zgłaszanych w dyskusji, dominował realizm. Nie żądano i nie obiecywano cudów.

Ta właśnie konkretność w miejsce pobożnych życzeń i szumnych zapowiedzi jest największą podstawą optymizmu.

Żeby nie było nieporozumień. Optymizm nie oznacza, aby należało liczyć na szybką i znaczną poprawę w zakresie upowszechnienia w.f. Zbyt wielkich liczb dotyczą postawione zadania, zbyt dużych potrzeba nakładów, aby można było uzyskać z miejsca generalną poprawę.

Na Plenum wypowiedziało się szereg najpoważniejszych autorytetów w dziedzinie w.f., szereg odpowiedzialnych kierowników życia państwowego. Mówiono w piątek z przekonaniem, z sercem, z troską i z wiarą. Tak jak się dyskutuje nad poważnym zagadnieniem, które trzeba rozwiązać, mimo że jest nieproste.

Otrzymaliśmy w rezultacie zawarte w uchwale wytyczne pracy i różne zobowiązania, które mają zabezpieczyć ich realność.

Rozpoczęte z nową energią dzieło wymaga nie tylko praktycznego działania, ale także dalszej pracy teoretycznej, badań i uogólnień. Nasze obecne koncepcje i założenia trzeba kontrolować, uzupełniać, korygować i rozwijać. Wszelkie uspokajanie się, że już wszystko wiemy, mogłoby wykoleić prawidłowy rozwój.

Tworzymy przecież socjalistyczną kulturę fizyczną i mamy ambicje, aby swoją cegiełkę do tego dzieła dołożyć.

Pocieszaliśmy się przed Plenum, że jednorodna tematyka obrad pozwoli skoncentrować się na niej. Okazało się, że jeden temat — wychowanie fizyczne — jest ogromnie szeroki i bogaty. Trudno więc powiedzieć, że go wyczerpano, ale na pewno wszystko co najważniejsze zostało poruszone.

Z jakim rezultatem?

Ogólnie stwierdzić trzeba, że na Plenum spotkały się wzrastające potrzeby społeczne z naukowymi dociekaniami specjalistów i praktycznymi koncepcjami organizatorskimi kierownictwa.

Z tej mąki — nie wątpimy — będzie chleb.

E. S.

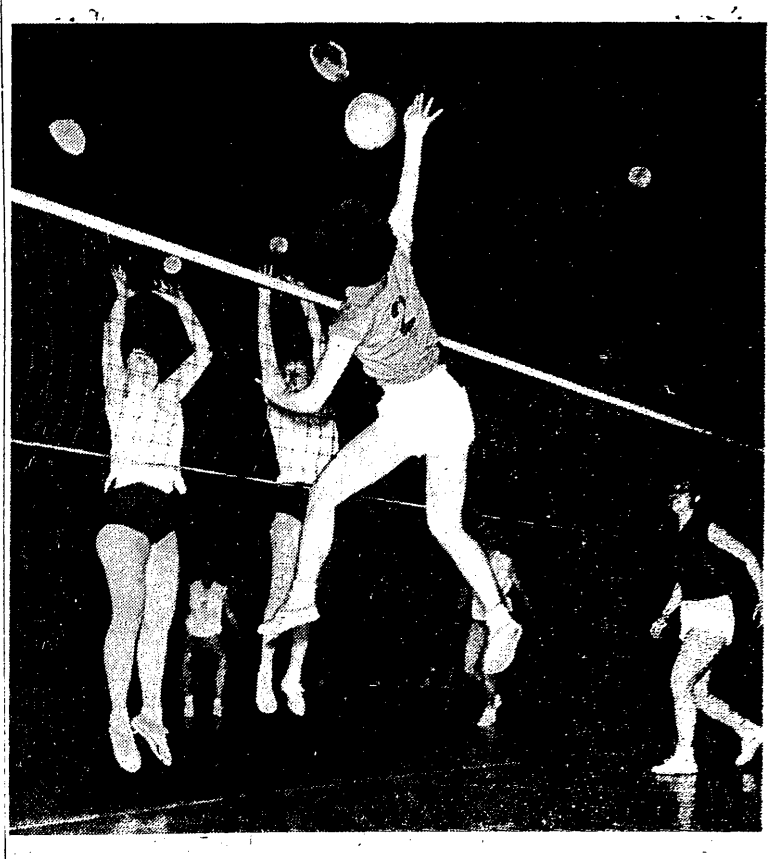

Z pobytu siatkarek i siatkarzy Wojska Polskiego w Chińskiej Republice Ludowej. Na zdjęciu fragment meczu, w którym młodzieżowa reprezentacja ChRL pokonała siatkarki WP 3:0 (15:5, 15:11, 15:9). Fot. CAF

Konopka czwarty w Bukareszcie

BUKARESZT. W piątek w Bukareszcie rozpoczął się międzynarodowy turniej gimnastyczny o mistrzostwo Rumunii. W imprezie tej biorą udział reprezentanci Rumunii, ZSRR, CSR, NRD, Polski, Węgier i Włoch.

W pierwszym dniu zawodów startowali mężczyźni. W wieloboju zdecydowane zwycięstwo odnieśli reprezentanci ZSRR. Pierwsze miejsce zajął Lisiecki (ZSRR) 56.15, a drugim i trzecim podzielili się Makurin (ZSRR) i Winkardo (Włochy) po 55.45. Reprezentant Polski Konopka zajął czwarte miejsce — 55.15, a Hawelek szóste. (PAP)

REAL pokonał ATLETICO w meczu o Puchar Europy

MADRYT. W Madrycie rozegrano pierwsze półfinałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Europy między hiszpańskimi drużynami, trzykrotnym zdobywcą pucharu Realem oraz zeszłorocznym mistrzem — Atletico. Wygrali piłkarze Realu — 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Puskas i Alonso, a dla Atletico — Vava. (PAP)

REALIZUJMY ŻĄDANIA SPOŁECZEŃSTWA!

Udostępnijmy wszystkim coraz szersze możliwości korzystania z dobrodziejstw kultury fizycznej

Fragmenty referatu Włodzimierza Reczka na Plenum GKKF

III Zjazd PZPR postawił przed narodem polskim zadania, wymagające skupienia wszystkich naszych sił. Podniesienie w ciągu 7 lat produkcji przemysłowej o 80 proc., rolnej o 30, wzrost realnej wartości płac i dochodów w mieście i na wsi o jedną trzecią, wymaga wytężonej i planowej pracy całego narodu. **Naszym wkładem w tę pracę jest uporczywa, planowa i konsekwentna walka o rozwój kultury fizycznej w Polsce.**

Celem naszego **dzisiejszego Plenum jest właśnie omówienie i zaproponowanie środków niezbędnych dla umożliwienia dalszego rozwoju kultury fizycznej. Problemem numer 1 dzisiejszego Plenum będzie chyba sprawa w. f. i sportu w szkole, gdyż ona zadecyduje w przyszłości o triumfie lub upadku naszych planów umasowienia kultury fizycznej.**

Dorobek XV-lecia w dziedzinie wf

- **zorganizowanie 4 wyższych i 3 średnich szkół wf,**
- **3.500 absolwentów wyższych szkół wf (przed wojną było ich 1 300),**
- **jedna sala gimnastyczna przypada na 13.000 mieszk. (w 1938 r. — na 28.000),**
- **jedno boisko przypada na 13.000 mieszk. (1938 — 19.000)**
- **ilość krytych basenów wzrosła o 60 proc**
- **potrojenie się ilości osób, stowarzyszonych w organizacjach wf i sportu**

Problem nr 1 – szkoła

Przegląd obecnego stanu w dziedzinie upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu wydaje się słuszne rozpocząć od szkolnictwa. W. f. i sport w szkole są najbardziej powszechne, gdyż obejmują swym zasięgiem około 5 milionów dzieci i młodzieży, a więc ponad 17 proc. ogółu ludności.

Resort oświaty czyni ostatnio duże wysiłki, by wychowaniu fizycznemu nadać należną mu rangę w szkole, by zabezpieczyć odpowiednie warunki do realizacji programu obowiązkowego wychowania fizycznego i rozwoju sportu w szkołach. Dzięki temu znacznej poprawie uległa w ostatnich latach sytuacja pod względem poziomu w. f. w szkołach średnich, szczególnie w większych miastach.

Szkoły podstawowe – najbardziej zaniedbane

W szkolnictwie kluczową pozycję stanowią szkoły podstawowe (25.000 szkół i ponad 4.000.000 młodzieży). **Niestety, szkoły te są najbardziej zaniedbane pod względem wychowania fizycznego.** Często, zwłaszcza w szkołach wiejskich, program wychowania fizycznego w ogóle nie jest realizowany. Ta niekorzystna sytuacja wychowania fizycznego wynika z braku dostatecznej ilości kadr wychowania fizycznego, z braku odpowiedniej bazy materialnej i środków finansowych.

Szkoły średnie, ogólnokształcące i zawodowe (550.000 młodzieży) **dysponują znacznie lepszymi warunkami dla wychowania fizycznego.** Odnosi się to tak do obsady fachowych kadr nauczycielskich jak i bazy materialnej.

W szkołach wyższych za osiągnięcie należy uznać wprowadzenie obowiązkowych zajęć w. f. na pierwszych dwóch latach studiów, co przedłużyło systematyczne oddziaływanie wychowania fizycznego na rozwijający się jeszcze organizm. Obowiązującymi zajęciami wychowania fizycznego na uczelniach wyższych, objętych jest blisko 40.000 studentów.

Uczelnie wyższe posiadają fachową, wysoko kwalifikowaną kadrę wychowania fizycznego oraz zupełnie wystarczające wyposażenie w sprzęt sportowy. Najsłabszą stroną szkół wyższych jest brak sal gimnastycznych oraz boisk sportowych.

W stadium obecnej wiedzy, dotychczas obowiązujące programy wychowania fizycznego uznać należy za zadowalające, poważny jednak niepokój budzi metoda prowadzenia lekcji w. f. w szkołach.

Lekcje te b. często są nudne i mało atrakcyjne i młodzież szuka okazji do zwolnienia się z tych lekcji. W tej sytuacji rozpoczęcie skutecznej walki z nudą na lekcjach w. f. staje się ważnym zagadnieniem. Wychowanie fizyczne w szkole, prócz zapewnienia prawidłowego rozwoju biologicznego, sprawności fizycznej, ma być dla młodzieży czynnym wypoczynkiem, okazją do wyżycia się, ma zachęcić i przyzwyczaić młodzież do stałego i systematycznego uprawiania ćwiczeń fizycznych i w przyszłości, po opuszczeniu murów szkolnych. Stąd tak wielką wagę przywiązujemy do tego zagadnienia.

Potrzeba 7,5 tys. nauczycieli wf

Podstawowym czynnikiem, decydującym o rozwoju wychowania fizycznego jest stan liczbowy i poziom kwalifikacji wychowawców fizycznych. Osiągnięcia w dziedzinie kształcenia nauczycieli w. f. pozwoliły na obsadzenie wykwalifikowaną kadrą 100 proc. stanowisk w szkołach wyższych, 82 proc. stanowisk w szkołach średnich i, niestety, tylko 20 proc. w szkołach podstawowych wysoko zorganizowanych (o 7 i więcej nauczycielach).

Stawiamy sobie zadanie, aby do roku 1965, niezależnie od szkół wyższych i średnich, obsadzić fachową kadrą nauczycieli wychowania fizycznego wszystkie szkoły podstawowe wyżej zorganizowane. Obejmiemy wtedy 55 proc. młodzieży szkół podstawowych kwalifikowaną kadrą w. f. Tak zakreślone zadania wymagają uzupełnienia kadr w szkolnictwie średnim o około 500 osób oraz w szkołach podstawowych o około 7.000 nauczycieli wychowania fizycznego.

Minimum 3 godz. tygodniowo

Tygodniowy wymiar czasu przeznaczony na wychowanie fizyczne w różnych typach szkół i klasach waha się w granicach od 1—5 godzin. **Wychodząc z założenia, że obowiązkowe wychowanie fizyczne ma na celu zapewnienie prawidłowego rozwoju biologicznego młodzieży i nabycie niezbędnej sprawności fizycznej —należałoby dążyć do zwiększenia obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego do 3 godzin tygodniowo i odpowiedniego ich rozłożenia we wszystkich typach szkół i we wszystkich klasach. Tylko takie minimum godzin obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach może zapewnić wpływ wychowawczy szkoły i prawidłowy rozwój biologiczny dzieci i młodzieży.**

Wyposażenie szkół w konieczny sprzęt i przybory do wychowania fizycznego jest niewystarczające. Szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe oraz szkoły podstawowe w miastach wyposażone są w sprzęt i przybory do w. f. we względnie zadowalającym stopniu. **Stan wyposażenia szkół podstawowych wiejskich jest alarmująco niski, uniemożliwia on realizację programu.** Dotychczas obowiązuje w szkolnictwie zasada, że na zaspokojenie potrzeb sprzętu do wychowania fizycznego powinno się przeznaczyć 10 proc. sum na pomoce naukowe.

Poprawienie stanu wyposażenia szkół w sprzęt sportowy posiada zasadnicze znaczenie. Rozwiązanie tego problemu uznajemy za całkowicie realne przez wprowadzenie normatywów rzeczowych i finansowych wyposażenia szkół w niezbędne pomoce do wychowania fizycznego.

Ile wydajemy na sprzęt

Nakłady finansowe na sprzęt dla wf wynoszą obecnie na jednego ucznia (w nawiasach normatywne potrzeby):

szkoły podstawowe	1,80 zł.	(12,50 zł.)
szkoły średnie	14,30 zł.	(27,50 zł.)
szkoły zawodowe	18,40 zł.	(27,50 zł.)

Zasadniczy mankament – brak urządzeń

Nieodzownym warunkiem realizacji programów obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w szkołach i spełnienia zadań postawionych tym zajęciom — są odpowiednie urządzenia. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim sale gimnastyczne i boiska sportowe. Według danych Min. Oświaty, ilość sal gimnastycznych we wszystkich szkołach podległych temu resortowi wynosi 2.150 sal typowych oraz 3.090 sal zastępczych.

Brak wystarczającej ilości sal gimnastycznych stanowi zasadniczy mankament wychowania fizycznego w szkołach. Tempo budowy nowych sal gimnastycznych nie nadąża za bujnym rozwojem szkolnictwa szczególnie zawodowego, oraz dużym przyrostem młodzieży w szkołach podstawowych.

Gdzie najwięcej sal

Na 100 szkół poszczególnych typów — sale gimnastyczne posiada:

77 liceów pedagogicznych,
76 liceów ogólnokszt.
48 szkół podst. w mieście,
46 technikum zawodowych,
34 zasadn. szk. zaw.
4 szkoły podst. na wsi.

Brak sal gimnastycznych w szkołach wymaga znacznego nasilenia ich budowy. Poważnego wzrostu ilości sal gimnastycznych możemy oczekiwać w wyniku realizacji 7-letniego planu budowy szkół ze środków państwowych i społecznych.

W szkołach podległych Min. Oświaty ogólna ilość boisk oraz placów do gier i zabaw wynosi 19.000. Liczba ta nie daje jednak prawdziwego obrazu, gdyż obejmuje łącznie boiska sportowe mniejsze i większe oraz najmniejsze nawet place do gier czy zabaw. Na uwagę zasługuje fakt, że **około 6.500 szkół podstawowych na wsi i 900 szkół podstawowych w miastach oraz około 200 szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych — nie posiada żadnych terenów, ani żadnych boisk szkolnych.**

W odróżnieniu od sytuacji na odcinku sal gimnastycznych, gdzie w krótkim czasie nie stać nas na radykalne poprawienie sytuacji, zdaniem naszym, **stać nas powinno być na widoczne poprawienie stanu szkolnych urządzeń boiskowych. Potrzebny jest tutaj wspólny, skoordynowany wysiłek GKKF, Min. Oświaty i wszystkich resortów prowadzących w swoim zakresie szkoły, poparty inicjatywą i aktywnością komitetów rodzicielskich.**

Pozytywnie oceniamy pracę SZS

Uzupełnieniem obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach jest sport zorganizowany w szkolnych kołach sportowych. Pracą międzyszkolnych klubów sportowych kieruje Związek Sportu Szkolnego, dysponujący oddzielnym budżetem oraz własną bazą kadrową i skromnymi na razie urządzeniami. **Pracę jego oceniamy pozytywnie, widzimy przed nim poważne perspektywy i zadania. Wyniki pracy Związku zależne są jednak od zwiększenia środków na jego użyteczną działalność.**

Liczby z SZS

- **w szkołach podstawowych: 3.300 SKS-ów i 2.500 kółek sportowych — 260.000 młodzieży**
- **w szkołach średnich: 2.200 SKS-ów — 210.000 młodzieży.**

Dotychczasową pracę szkolnych kół sportowych, mimo widocznej poprawy w ostatnim okresie, nie można określić jako w pełni zadowalającą. Wydaje się, że słabą stroną pracy sportowej jest zbytnie ograniczenie inicjatywy samej młodzieży, a oparcie się w praktyce tylko na pracy nauczyciela w. f. Poprawienie sytuacji na tym ważnym odcinku wymaga przeprowadzenia w najbliższym okresie wnikliwych studiów i wydania odpowiednich zarządzeń.

Szkolnej młodzieży sportowej musimy szeroko udostępnić wszystkie urządzenia sportowe pozaszkolne i zapewnić pomoc wszystkich organizacji sportowych.

Wiceprzewodniczący GKKF Michał Jekiel, prezes Ligi Przyjaciół Żołnierza gen. brygady Józef Turski i prezes PZPN Stefan Glinka — rozmawiają w kuluarach, w przerwie obrad Zebrania Plenarnego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Fot. „PS" E. Warmiński

Zadania organizacji społecznych

Oprócz szkoły, odgrywającej decydującą rolę w upowszechnieniu kultury fizycznej, poważne zadania mają do spełnienia w tym zakresie organizacje społeczne; zajmujące się dobrowolnym pozaszkolnym wychowaniem fizycznym i sportem wśród młodzieży i osób dorosłych.

Na konto pozytywnych wyników w tej dziedzinie należy zapisać przede wszystkim dorobek w rozwoju dobrowolnego wychowania fizycznego i sportu na wsi w okresie powojennym, osiągnięty głównie dzięki działalności LZS. Jak wiadomo przed wojną sportu na wsi prawie nie było.

Działalność w zakresie upowszechniania kultury fizycznej w miastach była do niedawna prawie wyłącznie domeną związków zawodowych. **Stworzenie TKKF ułatwia upowszechnienie kultury fizycznej wśród ludzi pracy w mieście.**

Na podstawie obserwacji niespełna dwuletniej działalności ognisk TKKF i Ośrodków W. F. można śmiało powiedzieć, że spełniają one aktywną rolę i stopniowo będą mogły tworzyć możliwości do uprawiania ćwiczeń fizycznych w celach rekreacyjnych wszystkim tym, którzy będą mieli na to czas i ochotę.

Mówiąc o upowszechnieniu kultury fizycznej, trzeba zwrócić uwagę na niepokojące zjawisko zmniejszenia naszej aktywności w środowiskach robotniczych. Sytuacja musi ulec zasadniczej poprawie, przy czym obok przedsięwzięć zmierzających do większego udziału osób ze środowiska robotniczego w różnego rodzaju imprezach i zawodach sportowych, konieczne jest podjęcie wysiłków w kierunku wprowadzenia w zakładach pracy ćwiczeń o charakterze profilaktyczno - korektywnym. Jest to szczególnie wdzięczne pole do działania dla związków zawodowych i TKKF.

Trzeba zresztą przyznać, że organizacje te wykazują wiele słusznej inicjatywy. Z uznaniem należy zwłaszcza powitać bardzo poważny wzrost zainteresowania sprawami upowszechniania wychowania fizycznego i sportu ze strony związków zawodowych, o czym świadczy m. in. fakt potraktowania zadań w tym zakresie przez IV Kongres Związków Zawodowych.

Organizacje młodzieżowe zajmowały się w przeszłości kulturą fizyczną w niedostatecznej mierze. W ostatnim okresie sytuacja uległa stopniowej poprawie. ZMS w miarę wzrostu swych szeregów i okrzepnięcia organizacyjnego zabiera się z coraz większym rozmachem do roboty sportowej. ZMW zacieśnił swą współpracę z LZS-ami. Życzymy oczywiście obu tym organizacjom dalszych osiągnięć i wpływów w ruchu sportowym.

Według danych statystycznych, różnego rodzaju organizacje dobrowolnego, pozaszkolnego wychowania fizycznego i sportu, z klubami sportowymi włącznie, skupiały w 1957 roku 860 tysięcy osób, a więc ok. 3 proc. ogółu ludności naszego kraju. Z liczby tej jednak tylko połowa mniej więcej uczestniczyła w zajęciach wychowania fizycznego i sportu, a więc zaledwie ok. 1,5 proc. ludności kraju, pozostali zaś to tzw. członkowie wspierający. W roku 1958 liczba ćwiczących wzrosła do blisko pół miliona osób, co stanowi ok. 1,7 proc. ludności kraju.

Powyższy wskaźnik stopnia upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu jest niewspółmiernie mały w stosunku do możliwości, jakimi aktualnie dysponujemy.

Finansową podstawą działalności w dziedzinie powszechnego wychowania fizycznego, są głównie środki finansowe, przekazywane przez GKKF w postaci dotacji dla Zrzeszenia LZS i TKKF.

Fundusze na powszechne wf

Dotacje GKKF wynosiły w latach 1958 i 1959
dla LZS 44 mln zł i 45 mln zł
dla TKKF 8 mln zł i 14 mln zł

Zasadniczą trudność w prowadzeniu i dalszym rozwoju działalności, zmierzającej do upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, stanowi brak dostatecznej ilości odpowiednich obiektów i urządzeń do zajęć w tej dziedzinie, zwłaszcza obiektów i urządzeń krytych. Poważna poprawa pod tym względem nastąpi w wyniku realizacji planu inwestycji sportowych w latach 1959—1965, uchwalonego na poprzednim Plenum GKKF.

Wnioski i zadania

W świetle przedstawionego powyżej stanu nasuwają się następujące wnioski kierunkowe:

1. **uznać obowiązkowe wychowanie fizyczne za kluczowe ogniwo w rozwoju kultury fizycznej;**
2. **węzłowy obecnie problem wychowania fizycznego w szkolnictwie stanowią szkoły podstawowe;**
3. **niezbędne jest znaczne rozszerzenie działalności w zakresie dobrowolnego pozaszkolnego w. f. i sportu. Upowszechnienie kultury fizycznej wśród młodzieży pozaszkolnej i wśród osób dorosłych powinno być przedmiotem stałego zainteresowania wszystkich społecznych organizacji, w tym również klubów i związków sportowych;**
4. **węzłowym problemem dobrowolnego w. f. jest stworzenie warunków rozwoju w. f. i sportu w środowisku robotniczym oraz wśród kobiet.**

Mówiliśmy o planie dopływu w pełni kwalifikowanych kadr wychowania fizycznego. Jest to problem wyjściowy, bowiem trzeba pamiętać, że pełniejsze wykorzystanie wychowania fizycznego dla wychowania młodego pokolenia w duchu ludowego patriotyzmu i poświęcenia socjalistycznemu budownictwu jest poważnym zadaniem.

Jednym z głównych warunków poprawy w tej dziedzinie jest przede wszystkim polepszenie pracy wychowawczej w zakładach kształcenia nauczycieli w. f., pogłębienie ideowej treści nauczania w oparciu o zasady marksizmu - leninizmu. Wśród pedagogów wychowania fizycznego mamy znaczną liczbę nauczycieli i trenerów umiejętnie realizujących zadania - ogólnowychowawcze. Winniśmy w poważnym stopniu uwzględnić te wartości w ocenach kadr w. f.

Musimy z całą energią i stanowczością przeciwstawić się występującym w niektórych środowiskach, tendencjom do wyjałowienia działalności w dziedzinie wychowania fizycznego z pierwiastków ideowych i moralno - politycznych, tendencjom zawężania funkcji wychowania fizycznego wyłącznie do fizycznego - zdrowotnego rozwoju społeczeństwa.

Koniecznym też jest podjęcie prac badawczych i publicystycznych na temat ogólno-wychowawczych funkcji wychowania fizycznego.

Frontem do społeczeństwa

Jest to plan ustawiony frontem do człowieka i może przynieść odczuwalną dla społeczeństwa poprawę. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że finansowe pokrycie tego planu przewidziano w zasadzie bez udziału środków skarbu państwa. Mamy ambicje pozyskać te środki od samego społeczeństwa poprzez Totalizator Sportowy. Chcemy jednak mieć za sobą pełne poparcie wszystkich władz państwowych i przychylność opinii społecznej, gdyż cel odpowiada w pełni interesom społecznym.

Nasze postulaty w sprawie zwiększenia nakładów finansowych państwa na kulturę fizyczną zostały uznane jako słuszne i ze strony kompetentnych w tej sprawie czynników mamy zapewnienie, **że w roku 1960 globalne świadczenia państwa na kulturę fizyczną poważnie wzrosną.**

Umożliwiłoby to zwiększenie państwowych środków finansowych na rozwój wychowania fizycznego i sportu w powiatach o około 60 mln zł z następującym przeznaczeniem docelowym:

— szkolnictwo 45 mln zł,
— dobrowolne w. f. i sport 15 mln zł.

W parze z wydatną pomocą finansową, jakiej na rozwój kultury fizycznej udzielać będzie państwo, musi bezwzględnie iść zwiększenie gospodarności otrzymanymi funduszami, oszczędność i troska o jak najbardziej celowe ich wykorzystanie.

Przedstawione w referacie zadania wskazują perspektywę konkretnej poprawy sytuacji w dziedzinie upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, w najbliższych latach. Gwarancję ich wykonania będziemy jednak mieć dopiero wówczas, gdy staną się one udziałem wszystkich instytucji i organizacji zainteresowanych rozwojem kultury fizycznej, gdy do ich realizacji włączą się wszyscy działacze i pracownicy sportu i w. f.

Ze szczególnie gorącym apelem zwracamy się w tej sprawie do nauczycielstwa, zwłaszcza do nauczycieli wychowania fizycznego. Oczekujemy, że apel nasz spotka się z pełnym zrozumieniem działaczy i pracowników organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, organizacji dobrowolnego wychowania fizycznego i sportu oraz terenowych komitetów kultury fizycznej.

Trzeba, by doniosłość celów i zadań, jakie wytyczamy w dziedzinie kultury fizycznej na najbliższą przyszłość, dotarła do świadomości całego społeczeństwa, by rozbudziła inicjatywę i aktywność wszystkich ludzi, którym sprawy te są bliskie.

Nasze plany upowszechnienia kultury fizycznej i rosnące na ten cel środki, wychodzą na przeciw życzeniom i potrzebom całej młodzieży i ogółu pracujących.

BIEGI NARODOWE

Łódź spodziewa się 10 tysięcy a „PS" apeluje do Ligi Kobiet

PIERWSZA wizyta w sprawie przygotowań do Biegów Narodowych w Łodzi i województwie, to wizyta w Federacji Włókniarza. Niestety, rozmowa nie nastraja optymistycznie.

Włókniarze są zrezygnowani gdyż nie mogą w fabrykach rozruszać sportu i w. f. Zaledwie ok. 4 proc zakładów włókienniczych na terenie całego kraju ma ogniska TKKF i to na ogół bardzo słabo pracujące. Nie zobaczymy więc na starcie tegorocznych Biegów zbyt wielu włókniarzy. Federacja rozesłała do swych kół i klubów regulaminy BN, rozesłała też „listy polecające" do wszystkich okręgów i to wszystko co mogła zdziałać.

Większość włókniarzy to kobiety. Może by więc zainteresować Biegami Narodowymi organizację posiadającą swe komórki w każdym zakładzie pracy — Ligę Kobiet. Szanowna Ligo, zwracamy się do Ciebie z prośbą o współpracę i propagandę naszej imprezy!

Łódzki TKKF nastraja bardziej optymistycznie. Ogniska TKKF w Łęczycy, Tomaszowie, Konstantynowie i Wieruszowie wzięły się ostro do przygotowań BN. Jest sporo trenujących, chociaż część działaczy ma poważne „opory", wynikające z błędów, popełnianych przez BN w poprzednich latach.

Optymistą jest też przewodniczący komitetu organizacyjnego BN dla Łodzi i województwa, wiceprzewodniczący Łódzkiego KKF — p. Lis.

— Mamy bardzo bliski kontakt z poszczególnymi organizacjami zainteresowanymi BN i sądzimy, że uda nam się osiągnąć 10.000 startujących. Prowadzimy propagandę za pomocą radia i miejscowej prasy. Przygotowujemy prócz tego afisze, zachęcające do startów. Zainteresowaliśmy przeprowadzeniem Biegów łódzkie kluby, które obejmują patronat nad poszczególnymi dzielnicami. Nasz termin „uderzeniowy" — to 24 maja. Zwycięzcom biegów wojewódzkich obok nagród zapewniamy przygotowania przed startem w Warszawie. Chcemy im dać jak największe szanse w walce o wyjazd na Igrzyska do Rzymu.

— A jak układa się współpraca z pionami sportowymi i organizacjami ?

— Dobrze pracuje szkolnictwo. W wielu szkołach przeprowadzane są przygotowania, w Łodzi jest z tym trochę gorzej, ale notujemy już poprawę. AZS również dał już sygnały swej działalności. Z TKKF współpracuje się nam bardzo dobrze. Całkiem źle jest natomiast z wojskiem i LZS. Przedstawiciele ich nie uczestniczą nawet w zebraniach komitetu, do którego zostali zaproszeni. Duże zainteresowanie natomiast wykazała Gwardia, która zgłosiła masowy udział milicji, oraz straże pożarne, które nie tylko w województwie, ale i na terenie Łodzi pragną włączyć się do naszej akcji.

— Jakie meldunki nadchodzą z PKKF-ów?

— Komitety Organizacyjne powołano we wszystkich powiatach. Mamy meldunki o bardzo dobrej pracy komitetu w Skierniewicach. Wydaje on własne afisze propagandowe, a poza tym tamtejszy radiowęzeł nadaje cotygodniowe audycje, poświęcone BN.

— A jak współpracuje z Komitetem ŁOZLA?

— Nie mamy do lekkoatletów specjalnych pretensji, ale prawdę powiedziawszy, nie zaszkodziłoby, gdyby zarząd OZLA okazał Biegom trochę więcej zainteresowania — mówi p. Lis. — Jakby nie było to przecież ich dziedzina pracy.

(J. s.)

UWAGA WARSZAWIACY!

Wszyscy, którzy trenowali do Biegów Narodowych pod kierunkiem Zbyszka Makomaskiego, oraz wszyscy inni, chcący startować w środowiskowym Biegu Narodowym w Warszawie już w niedzielę 26 bm, proszeni są o zgłoszenie się na stadionie Syreny przy Al. Niepodległości, gdzie o godz. 10 rano rozegrane zostaną pierwsze w tym roku w Warszawie Biegi Narodowe.

Skład koszykarzy na mistrzostwa Europy ustalony

KADRA polskich koszykarzy przygotowująca się w ośrodku olimpijskim w AWF do startu w XI Mistrzostwach Europy (Istambuł 19—31 maja) zakończyła w środę 22 bm. intensywne treningi, przechodząc na lżejsze ćwiczenia, doskonałą technikę i rzuty. Tego rodzaju odpoczynek jest konieczny ze względu na zbliżające się spotkania kontrolne z poważnym przeciwnikiem jakim będą koszykarze Litwy. Przybywają oni do Warszawy w poniedziałek 27 bm. **W środę 29 bm. grać będą w Lublinie z młodzieżową reprezentacją Polski a następnie w sobotę 2 maja w Warszawie** (w hali AWF) **oraz w niedzielę 3 maja w Łodzi** (w Pałacu Sportowym), **właśnie z pierwszą reprezentacją Polski.**

Skład reprezentacji Polski na XI Mistrzostwa Europy, a więc i na mecze z Litwinami, **został ustalony w czwartek 23 bm.** Na wniosek trenera kadry narodowo-olimpijskiej Z. Olesiewicza oraz Kapitanatu PZKosz. Zarząd Polskiego Związku Koszykówki zatwierdził 12 następujących koszykarzy:

Janusz WICHOWSKI (Polonia W-wa)
Władysław PAWLAK (Legia W-wa)
Jerzy PISKUN (Pol. W-wa)
Tadeusz PACULA (Wisła Kr.)
Andrzej NARTOWSKI (AZS W-wa)
Jerzy MŁYNARCZYK (Lech Poznań)
Zbigniew DREGIER (Spójnia Gdańsk)
Andrzej PSTROKOŃSKI (Legia W-wa)
Marek SITKOWSKI (AZS W-wa),
Bohdan PRZYWARSKI (AZS W-wa)
Ryszard OLSZEWSKI (AZS Toruń)
Zenon MATYSIK (Śląsk Wr.)

Z zawodników przebywających na zgrupowaniu nie zostali zakwalifikowani do reprezentacji: **Wyszard Niewodowski** (Wisła Kraków), **Zbigniew Stawinoga** (Gwardia Wrocław) i **Jan Murzynowski** (Wisła Kraków). Są oni w tej kolejności rezerwowymi.

Ustalenie powyższego składu nie nastręczało specjalnych trudności. Z wymienionej wyżej dwunastki **pierwszych jedenastu zawodników nie podlegało dyskusji,** gdyż ich kwalifikacje okazały się zdecydowanie lepsze od umiejętności pozostałych. Również dwójka Stawinoga — Murzynowski była bezsporne słabsza (głównie technicznie i sprawnościowo). **Jedynie wyznaczenie dwunastego reprezentanta — Matysika czy Niewodowskiego — nie było takie jasne.** Tak jeden jak i drugi zaprezentowali mniej więcej równy poziom. **Za Matysikiem przemówił jego wzrost oraz znaczne postępy, jakie uczynił ostatnio.** Natomiast, lepszy technicznie Niewodowski, niewątpliwie gracz z przyszłością, nie był w stanie odrobić zaległości w treningu, powstałych wskutek jego nieobecności spowodowanej chorobą, na dwóch poprzednich zgrupowaniach kadry.

Obserwując ostatnie treningi i sparringi naszych koszykarzy mieliśmy możność skonstatować znaczną poprawę ich wyszkolenia, ich gry w porównaniu do spotkań z Turcją i Finlandią na turniej krakowski.

Trener kadry **Z. Olesiewicz** i trener koordynator **T. Ulatowski** nie ukrywają swego zadowolenia z formy zespołu, choć nie twierdzą, aby nasi koszykarze grali już bez zarzutu.

— **Stan obecnej gotowości bojowej reprezentacji sprawdzimy dopiero w meczach z Litwinami** — mówi trener T. Ulatowski. Na **poprawę niedostatecznie jeszcze opanowanych elementów będziemy mieli czas w pierwszych dniach maja, kiedy to reprezentacja będzie kontynuowała treningi przed ostatnim jej egzaminem — meczem z Węgrami w Budapeszcie 16 maja.**

W tej chwili najlepiej grającymi zawodnikami są: Wichowski, Nartowski, Młynarczyk, Dregier, Pacula i Pstrokoński — mówi trener Z. Olesiewicz. **Z nich tworzę obecnie zasadniczą piątkę.** Nie znaczy **to, aby na Istambuł nie zaszły jakieś zmiany, pozostali bowiem niewiele ustępują wymienionym.** Cieszy mnie specjalnie powrót do formy Pawlaka. Koszykarz ten po **operacji bardzo poważnie pracował, jeszcze w okresie rekonwalescencji, aby znów stać się pełnowartościowym obrotowym.**

★

W niedzielę 26 bm. zbiera się w Warszawie młodzieżowa reprezentacja Polski, która, po lubelskim meczu z Litwą **udaje się 1 maja do NRD na wspólny obóz z koszykarzami niemieckimi,** na zakończenie którego rozegrany zostanie mecz Polska Młodzieżowa — NRD.

Skład naszych „młodzieżowców" jest następujący: **J. Murzynowski** i **K. Czernichowski** (Wisła Kraków), **Z. Wysocki** (GKS Wybrzeże), **Z. Rachwalski** (Spójnia Gdańsk), **A. Perka** (Warszawianka), **A. Kałas** i **K. Frelkiewicz** (Śląsk Wrocław), **L. Arent** i **W. Długosz** (Legia W-wa), **G. Lechowski** (AZS W-wa), **W. Jędrzejewski** (Polonia W-wa), **B. Leśiński** (Warta Poznań) oraz **R. Niewodowski** (Wisła Kr.) względnie **St. Zagórski** (Cracovia). Oprócz 12 zawodników do NRD wyjeżdżają wiceprezes PZKosz **T. Ujma**, trener **J. Lelonkiewicz** i sędzia **Z. Powałowski.**

(szer.)

„PRZEGLĄD SPORTOWY"
Wydawnictwo
„PRASA SPORTOWA"
Telefony: centrala 84241 i 84242 oraz bezpośrednie Redaktor Naczelny i Sekretariat — 89116, Sekretarze Redakcji 82604, Dział Informacji 89106 Dział Zagraniczny 89666. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.

Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 2232 W-25

Kalendarzyk IMPREZ

Piłka nożna

I LIGA

Legia W-wa — Gwardia W-wa na stadionie WP o godz. 16.30 Stoczniak (Katowice):
Polonia Bydgoszcz — Ruch Chorzów w sobotę o godz. 16.30 Sikora (Z. Góra);
Lechia Gdańsk — Górnik Radlin godz. 16.30 Aleksandrowicz (W-wa);
Pogoń Szczecin — ŁKS Łódź godz. 16.00 Kóska (Śląsk);
Górnik Zabrze — Polonia Bytom godz. 16.30 Hołysi (W-wa);
Cracovia — Wisła Kraków godz. 16.30 Szperling (Łódź);

II LIGA

grupa północna:

Polonia W-wa — Odra Opole w sobotę o godz. 16.30 Wawrzyszkiewicz (Białystok);
Pomorzanin Toruń — Śląsk Wrocław godz. 17.00. Trójka sędziów z Katowic.
Olimpia Poznań — Lech Poznań godz. 16.00 Brawański (Śląsk);
Warta Poznań — Arkonia Szczecin w sobotę o godz. 16.30 Bogusławski (Koszalin);
Calisia — Zawisza Bydgoszcz godz. 17.00 Sikorski (Łódź);
Piast Nowa Ruda — Polonia Gdańsk godz. 16.00 Hanak (Zagłębie);

Grupa południowa:

Unia Racibórz — Szombierki godz. 16.30 Kacprzak (W-wa);
Piast Gliwice — Stal Mielec godz. 11.00 Piela (Wrocław);
Naprzód Lipiny — Wawel Kraków godz. 16.00 Urbański (Bydgoszcz);
Concordia Knurów — Legia Krosno godz. 17.00 Bronis (Kielce);
Stal Sosnowiec — Unia Tarnów godz. 16.00 Raczkowski (Lublin);
Walter Rzeszów — Stal Rzeszów w sobotę o godz. 16.15 Mazur (Kielce);

III LIGA

W niedzielę rozegrane zostanie dalsza kolejka spotkań o mistrzostwo wszystkich grup III ligi.

Boks

PUCHAR PZB JUNIORÓW Szczecin — Bydgoszcz w Szczecinie o godz. 11.00, **Łódź — Zielona Góra** w Kutnie o godz. 11.00, **Białystok — Warszawa** o godz. 11.00, **Wrocław — Poznań** w Świdnicy o godz. 12.00, **Kraków — Rzeszów** w Nowej Hucie o godz. 11.30.

Hokej na trawie

I LIGA: Sparta Gniezno — MKS Gniezno, Grunwald Poznań — Rzeźmieśnik W-wa, Polonia Środa — AZS Katowice, Stella Gniezno — Start Gniezno, Siemianowiczanka — Warta Poznań.

II LIGA: grupa północna: AZS Szczecin — Lech Poznań, Lechia Gdańsk — LKS Rogowo, Pomorzanin Toruń — Ruch Grudziądz.

grupa południowa: AZS Kraków — Beskid Bielsko, Iskra Siemianowice — Piast Cieszyn, Piast Gliwice — Stal Sosnowiec.

Rugby

I LIGA — grupa A: AZS Gdańsk — Posnania, Pionier Szczecin — AZS AWF Warszawa; **grupa B:** Czarni Bytom — Lotnik W-wa, Włókniarz Łódź — AZS Lublin.

Piłka ręczna

I LIGA 11-osobowych drużyn kobiecych: Stal Zawadzkie — Cracovia, Górnik Świętochłowice — AKS Kościuszko, AZS Katowice — Budowlani Gogolin, Włókniarz Łęcznik — Górnik Sośnica.

II LIGA 11-osobowych drużyn męskich: Start Opole — Małapanew Ozimek, Górnik Biskupice — Piast Opole, Nysa Kłodzko — Naprzód Budziska, Bobrek Bytom — Młodzik Milicz, Górnik Świętochłowice — Odra Groszowice.

I LIGA 7-osobowych drużyn męskich: AZS Katowice — Śląsk Wrocław, Zwierzyniecki Kraków — Varsovia, AZS Kraków — Varsovia, Zwierzyniecki Kraków — Śląsk Wrocław, AZS Olsztyn — Start Gniezno, Azoty Chorzów — Sparta Katowice.

Żużel

I LIGA: Górnik Rybnik — Start Gniezno, Polonia Bydgoszcz — Włókniarz Częstochowa, Unia Leszno — Kolejarz Rawicz, Sparta Wrocław — Legia W-wa.

II LIGA: Stal Gorzów — Wanda N. Huta, Śląsk Świętochłowice — Tramwajarz Łódź, Stal Rzeszów — Ostrovia, Skra W-wa — Unia Tarnów w sobotę o godz. 16.00 na stadionie Skry przy ul. Wawelskiej.

III LIGA: LPŻ Gdańsk — Polonia Piła, LPŻ Toruń — Legia Krosno, CKS Czeladź — Cracovia.

Koszykówka

Grudziądz. Finałowe spotkania o wejście do II ligi koszykarzy z udziałem drużyn: AZS Szczecin, Ruchu Grudziądz, Ślęzy Wrocław i Lecha II Poznań.

Warszawa. Finałowe spotkania mistrzostw Polski juniorek w sali MDK w sobotę o godz. 18.00 i w niedzielę o godz. 10.00; startują: Gwardia W-wa, Wisła Kraków, Spójnia Gdańsk i Energetyk Poznań.

Przemyśl. Finałowe spotkania o mistrzostwo Polski juniorów z udziałem drużyn: Śląsk Wrocław, Warmia Olsztyn, Olimpia Grudziądz i Polonia Przemyśl.

Różne

Bydgoszcz. Doroczny bieg o Puchar IKP.

Kraków. Gimnastyczne mistrzostwa Wojska Polskiego.

Warszawa. Kryterium uliczne o Puchar MON. Start i meta przy ul. Myśliwieckiej; początek o god

ZE WSZYSTKICH STRON NAŚWIETLANO PROBLEMY WF

w dyskusji na Plenum GKKF

NIE jest rzeczą przypadku, że sprawa wychowania fizycznego młodzieży szkolnej przewijała się przez wszystkie niemal wypowiedzi dyskutantów, zabierających głos w obradach piątkowego Plenum GKKF, poświęconego problemom rozwoju masowej kultury fizycznej w Polsce. Nie jest rzeczą przypadku, że pierwszym z tych dyskutantów był **minister oświaty, Władysław BIEŃKOWSKI.** Kierownik resortu szkolnictwa wypowiedział na wstępie swego przemówienia myśl, wielokrotnie powtarzaną później przez następnych mówców — **że podstawą wychowania fizycznego społeczeństwa jest wychowanie fizyczne młodzieży.**

Problem młodzieży szkolnej został jednogłośnie uznany za kluczowy przez kierujących polskim **sportem ludzi. Sprawą niezwykłej doniosłości jest więc fakt, że kierownictwo resortu szkolnictwa znalazło wspólny język z kierownictwem polskiego sportu.** Wyrazem tego było właśnie przemówienie min. Bieńkowskiego, który oświadczył wobec Plenum, że w toku narad i dyskusji GKKF z Ministerstwem Oświaty stwierdzono pełną zgodność dążeń, w wyniku czego GKKF postanowił „dorzucić coś do skromnej skarbonki" resortu szkolnictwa.

Min. Bieńkowski podkreślił, że najważniejszą w tej chwili sprawą jest pomoc dla szkół podstawowych, które dysponują znacznie skromniejszym wyposażeniem w urządzenia sportowe od szkół średnich. Wysiłek w kierunku pomocy tym szkołom jest postulatem nie budzącym wątpliwości. Patrząc realnie na obecne możliwości, należy sobie jednak zdać sprawę, że nie jesteśmy w stanie zapewnić urządzeń sportowych całej szkolnej młodzieży. **Dlatego jest rzeczą szczególnie ważną, by przystosowywać program i metodykę nauczania w.f. do warunków tych szkół, gdzie młodzież musi ćwiczyć bez sal.** Część nauczycieli w.f., zmuszona pracować w takich warunkach, gubi się całkowicie, nie wiedząc po prostu, co robić.

Min. Bieńkowski zwrócił również szczególną uwagę **na wychowanie fizyczne dziewcząt.** Kobiety stanowią połowę naszego narodu, lecz udział tej połowy w korzystaniu z dobrodziejstw kultury fizycznej jest, niestety, zupełnie nieproporcjonalny. **Sprawa jest tak doniosła, że zasługuje nawet na poświęcenie jej osobnego Plenum GKKF.**

Uwaga na szkoły wiejskie

Z licznych głosów, uzupełniających następnie to wystąpienie w sprawach wychowania fizycznego młodzieży, na uwagę zasługuje przede wszystkim przemówienie sekretarza Związku Młodzieży Wiejskiej — **Kazimierza BARCIKOWSKIEGO.** Właśnie dlatego, że porusza ono problem odcinka wiejskiego, znajdujący słabe raczej odbicie w obradach Plenum.

Szkoły wiejskie są niewątpliwie najbardziej upośledzone w dziedzinie obiektów i urządzeń sportowych. **Praktycznie rzecz biorąc w ogóle takich urządzeń nie posiadają. Nie dotyczy ich również postulat, by w każdej szkole, liczącej ponad 7 nauczycieli, był nauczyciel w.f.** — szkoły wiejskie zatrudniają przeważnie mniej niż 7 nauczycieli.

Kazimierz Barcikowski wskazał na niebezpieczeństwo, że ten najtrudniejszy teren może w ogóle zejść z pola widzenia organizatorów kultury fizycznej. Jeżeli uregulowanie tej sprawy odłożymy do okresu, w którym będzie nas na stać, możemy stracić kilkanaście nawet lat. **Tymczasem właśnie młodzież wiejska jest najbardziej zaniedbana w rozwoju fizycznym, wymaga specjalnej troski i opieki.** Trzeba się poważnie zastanowić nad programem i metodyką w.f. dla szkół wiejskich, ażeby za kilka lat osiągnąć skromne choćby, lecz wyraźne postępy.

Sport dla obronności kraju

Od spraw wychowania fizycznego młodzieży rozpoczął również swoje przemówienie **wiceminister Obrony Narodowej, gen. Janusz ZARZYCKI.** Sprawa ta niezwykle żywo obchodzi resort wojskowy. Wbrew pozorom, jak stwierdził gen. Zarzycki, sprawność fizyczna jest rzeczą podstawową nawet we współczesnej, wyposażonej w najwyższą technikę armii. **Dlatego jest sprawą niezmiernej wagi, by przychodząca do wojska młodzież była wysoce sprawna fizycznie, co niestety nie ma na razie miejsca.**

Dezyderaty Ministerstwa Obrony Narodowej idą w kierunku zwiększenia nacisku na rozwój sportu wśród młodzieży, zwłaszcza tak podstawowych dyscyplin, jak lekkoatletyka, pływanie czy narciarstwo. **Gen. Zarzycki zapewnił jednocześnie o pełnym poparciu wysiłków w tym kierunku ze strony MON przez udostępnienie wojskowych obiektów sportowych ogółowi młodzieży i przyjmowanie tej młodzieży w szeregi klubów wojskowych.**

W wielu wypowiedziach powtarzała się również sprawa dużego zaniedbania w dziedzinie WF młodzieży poza szkolnej — młodzieży roboczej. Sprawy te leżą przede wszystkim w gestii dwóch pożądanych organizacji — **CRZZ i ZMS.** Wyrazem tego, że nie są tym organizacjom obce, były wystąpienia ich przedstawicieli.

Trójkąt CRZZ — ZMS — TKKF

Sekretarz **CRZZ Wacław TUŁODZIECKI** wyraził przypuszczenie, że Plenum GKKF, poświęcone po raz pierwszy sprawom masowej kultury fizycznej, będzie punktem wyjścia do długofalowej działalności w tym kierunku. Ruch zawodowy w Polsce jest wysoce zainteresowany rozwojem masowego sportu, czego podkreśleniem były uchwały IV Kongresu Związków Zawodowych. Postulaty tej uchwały w sprawach sportu są w pełni realizowane. Związki zawodowe prowadzą i nadal będą prowadzić szerokie działalność w kierunku organizowania przyzakładowych ognisk kultury fizycznej, masowych imprez sportowych, ośrodków rekreacyjnych i campingowych itp. **Trudnością w tej pracy jest niewłaściwy stosunek zakładowych klubów sportowych, które nie doceniają masowej działalności, dbając jedynie o wąską czołówkę wyczynową.**

Wyrazem nowych prądów w organizacji młodzieżowej była wypowiedź sekretarza KC ZMS — Wiesława ADAMSKIEGO, która świadczy, że organizacja ta ostatnio poważnie ożywiła swą działalność na polu kultury fizycznej. U podstaw tej działalności, opartej o ścisłą współpracę z TKKF, leży głębokie przeświadczenie, że **nie można rozłączać spraw ogólnego wychowania młodzieży od spraw wychowania fizycznego.**

ZMS pragnie zaoferować swym członkom coś więcej, niż zebrania, organizacyjne. Dlatego właśnie tworzy się szeroką sieć sekcji sportowo-turystycznych, które prowadzą działalność w środowiskach młodzieży robotniczej. W działalności tej ZMS odczuwa poważny brak wykwalifikowanej kadry, dlatego pragnie przyciągnąć do niej wszystkich, którym leży na sercu sprawa wychowania polskiej młodzieży.

Trzecim kontrahentem w dziedzinie szerzenia kultury fizycznej wśród starszych i młodszych ludzi pracy jest **TKKF.** Program i najbliższe zadania Towarzystwa przedstawiliśmy dość szczegółowo w naszym poprzednim numerze, dlatego nie będziemy tu streszczać przemówienia **prezesa TKKF, Feliksa KEDZIORKA,** który program ten wyłożył szeroko na Plenum. Warto jedynie podkreślić, że **TKKF** szczególny **nacisk zamierza kłaść na sprawy rekreacji i wypoczynku po pracy.** Wagę tego zagadnienia podkreślił również w swym wystąpieniu znany działacz kultury fizycznej — **prof. Włodzimierz HUMEN.**

Prof. Humen poruszył również w swym przemówieniu inną istotną sprawę — **czytelnictwa fachowej lektury sportowej.** Trudno sobie wyobrazić stosowanie najnowszych metod i osiągnięć naukowych w dziedzinie w. f. bez posługiwania się literaturą sportową. Czytelnictwo fachowych książek jest jednak bardzo niepopularne wśród sportowych wychowawców naszej młodzieży i najciekawsze nawet pozycje latami zalegają półki księgarskie.

Tow. J. SKRZYPCZAK zastępca kierownika Wydz. Propagandy KC PZPR popierając tezy referatu wskazał na zadania propagandy w dziele upowszechnienia kultury fizycznej.

Zapotrzebowanie społeczne

Interesujące i dyskusyjne było wystąpienie **prezesa Zarządu Głównego AZS — inż. Zdzisława STRASZAKA,** który zakwestionowa przekonanie, jakobyśmy mieli już państwowy plan w zakresie kultury fizycznej. Nad stworzeniem systemu w. f. i koncepcji działalności w tym zakresie różnych resortów i instytucji trzeba będzie dalej pracować.

Inż. Straszakowi odpowiedział **przewodniczący RECZEK, który stwierdził, że nie ma po co szukać jednego kamienia filozoficznego — jednego systemu w. f., natomiast należy planować konkretną pracę, która stworzy warunki uprawiania w. f.**

W sprawie tej dorzucił także coś **kierownik Studium W. F. przy Politechnice Łódzkiej — mgr Andrzej NONAS.** Zwrócił on mianowicie uwagę Plenum na fakt, **że wystąpienia ministrów Bieńkowskiego i Zarzyckiego po raz pierwszy postawiły pod adresem w. f. konkretne zapotrzebowanie społeczne, któremu trzeba będzie sprostać.** Wymaga to przekonstruowania struktury wychowania fizycznego pod kątem tych właśnie konkretnych potrzeb, jakie zgłosiły dwa tak poważne resorty.

Zagadnienie zdrowotności, a szczególnie kontroli lekarskiej uprawiającej sport młodzieży, poruszane było parokrotnie. Całkowicie poświęcił mu swe przemówienie **wiceminister zdrowia — Bogusław KOZUSZNIK.** Podkreślił on bardzo ścisły związek zagadnień sportowych i zdrowotnych. Z jednej strony konieczność ścisłej kontroli lekarskiej ćwiczącej młodzieży wymaga przygotowania specjalnie wykwalifikowanego personelu służby zdrowia, w szczególności lekarzy, z drugiej zaś — wychowanie takiego personelu jest nie do pomyślenia bez pomocy i współpracy fachowych kadr sportowych. **Zachodzi więc potrzeba ścisłej współpracy pomiędzy GKKF i Ministerstwem Zdrowia.**

Z trybuny Plenum słyszeliśmy wiele ciekawych i interesujących głosów. Dowiedzieliśmy się m. in. o poważnych osiągnięciach w dziedzinie organizacji masowych imprez sportowych Stołecznego KKF, które przedstawił **przewodniczący SKKF — Karol GRENIUCH,** a także o wielkich trudnościach, z jakimi boryka się np. teren kielecki, o których mówił **przewodniczący WKKF w Kielcach — Osterczy.**

Sport wychowuje

Na wychowawczą rolę sportu i w. f. zwrócili uwagę **gen. J. ZARZYCKI, W. ADAMSKI i mgr Oskar ZAWROCKI** z Gdańska. Stwierdzali oni zbyt małą troskę o kształcenie charakterów, jaka odbywa się w toku działalności sportowej.

Bardzo interesujące były też wystąpienia ludzi nauki, przede wszystkim **prof. Z. BILEWICZA, który podkreślił, że sport jest w tej chwili traktowany jako zagadnienie wysokiej rangi w świecie naukowym, czego wyrazem jest powoływanie do życia szeregu placówek naukowych, specjalnie do pracy nad problemami wychowania fizycznego.**

Z wynikami naukowych badań zapoznał zebranych **mgr Roman TAŻEŚNIOWSKI. Prof. Włodzimierz MISSIURO** stwierdził, że naukowcy doszli do tych samych wniosków, jakie zawarte są w referacie przewodniczącego Reczka.

Problem żywego zainteresowania rozwojem sportu masowego przez Związki Sportowe podniósł sekretarz PKOl — Tomasz LEMPART, postulując o powołanie przy GKKF Rady Sportu Młodzieżowego, koordynującej działalność w tym zakresie Związków Sportowych — Szkolnego Związku Sportowego i innych organizacji.

Z braku miejsca nie jesteśmy niestety w stanie zapoznać Czytelników ze wszystkimi interesującymi wypowiedziami, jakie padły w czasie całodniowych obrad Plenum. Do niektórych problemów powrócimy jednak w najbliższych numerach „PS".

M. Liszewska

Plenum GKKF

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

WF GKKF — **Włodzimierz Humen**, kierownik Studium WF Politechniki Łódzkiej — **Andrzej Nonas.**

Jako ostatni zabrał głos podsumowując dyskusje przewodniczący GKKF — **Włodzimierz RECZEK.**

Na zakończenie obrad **projekt uchwały** zreferował przewodniczący Komisji Wnioskowej — **Michał JEKIEL.**

Plenum przyjęło uchwałę, precyzującą zadania w dziedzinie wychowania fizycznego. Uchwała opiera się na ocenie stanu obecnego i potrzeb wf. zawartej w referacie przewodniczącego oraz uwzględnia liczne wnioski zgłoszone podczas obrad.

Plenum powierzyło ostatnią redakcję uchwały Prezydium GKKF, które prześle ją do członków Plenum, zainteresowanych resortów i prasy. **(w)**

Przed mistrzostwami Europy w boksie Stamm, Cendrowski i Szydło przygotowują naszą reprezentację. Pan Feliks: „trzeba będzie jakoś łatać..." Rys. E. Alaszewski

EKIPA BRYTYJSKA NA XII WYŚCIG POKOJU

chce powtórzyć sukces z 1952 r.

Trybuna Ludu
NEUES DEUTSCHLAND
RUDE PRAVO

OD 1952 r. kiedy to Anglicy wygrali Wyścig Pokoju zarówno drużynowo, jak i indywidualnie (Ian Steel), nikomu więcej się ta sztuka nie udała. Zakrawa na to, że Brytyjczycy mają w tym roku apetyt na powtórzenie tego jedynego sukcesu w dziejach Wyścigu Pokoju. **Po dokładnym rozejrzeniu się w możliwościach poszczególnych zawodników ekipy W. Brytanii, nasuwa się wniosek, że mają wszelkie dane po temu, by stać się rewelacją XII Wyścigu Pokoju.**

Jak wiadomo 1959 rok jest pierwszym rokiem istnienia British Cycling Federation, która po dwóch latach sporów i animozji zjednoczyła trzy prosperujące dotychczas oddzielnie związki kolarskie. **Dzięki temu faktowi, drużyna brytyjska składa się w tym roku z zawodników Anglii, Szkocji, Irlandii i Walii.** Należy się spodziewać, że każdy z nich będzie dążył do przysporzenia sławy wspólnej brytyjskiej reprezentacji.

Na czele ekipy staje **trener Thom,** który już 6 razy kierował reprezentacją Anglii na Wyścigu Pokoju, w tym również w owym historycznym roku 1952.

Trudno powiedzieć, który z zawodników W. Brytanii jest najlepszy. Właściwie każdy z nich jest potencjalnym nr 1, co łatwo wywnioskować na podstawie ich charakterystyk.

BRIAN HASKELL był w 1958 r. co prawda dopiero 41, ale ten, pochodzący z Yorkshire'u kolarz jest doświadczonym zawodnikiem. Ma 30 lat i startuje od 14 lat w całej Europie. Od 1955 r. — 1958 r. był 4 mistrzem górskim W. Brytanii, w mistrzostwach szosowych swego kraju zajął w 1957 r. drugie, a w 1958 r. 3 miejsce. W wyścigu do okoła Egiptu w 1954 r. był na 4 miejscu i dwukrotnie wygrał wyścig dookoła Irlandii.

FRANK EVANS pochodzi z Walii ma 24 lata, posiada podobnie jak jego kolega, duże doświadczenie międzynarodowe, jest zwycięzcą 3-dniowego wyścigu i 2 etapów w wyścigu dookoła Irlandii.

JOSEPH LOGIE CHRISTISON ma 26 lat i jest rodowitym Szkotem. Siodełka nie opuszcza od 10 lat, a startował już na wielu wyścigach międzynarodowych także za granicą. Był dwukrotnie, w 1954 i 1955 r. mistrzem Szkocji. W 1954 r. zajął na wyścigu dookoła W. Brytanii 4 miejsce. Fakt, że Ian Steel również był Szkotem wpłynie na niego z pewnością dopingująco.

DAVE BEDWELL, znany ze swych licznych przydomków (m. in. „żelazny człowiek", „bulldog" itp.), jest dojrzałym kolarzem. Ma 30 lat i posiada chyba największą ze wszystkich zawodników brytyjskiej reprezentacji rutynę wyścigową. Bedwell jest także specjalistą jazdy torowej. Jest posiadaczem rekordu jazdy godzinnej za motorami, który utrzymywał się przed nim przez 20 lat. Jest szczególnie niebezpieczny właśnie ze względu na swoją wszechstronność. W 1958 r. Bedwell wygrał up. wyścig Dover — Londyn, zdobył nagrodę Buthlina, zwyciężył na 2 etapach wyścigu dookoła W. Brytanii, wygrał 17 innych mniejszych wyścigów i 3 etapy w innych wyścigach wieloetapowych.

GEORGES O'BRIEN z Liverpoolu jest Irlandczykiem i ma 24 lata. Poza tym wiadomo o nim tylko tyle, że słynie z wytrzymałości i że wygrał w ub. roku 8 wyścigów szosowych.

WILLIAM BRADLEY uczestniczył w Wyścigu Pokoju ub. r. i zajął w nim indywidualnie wcale niezłe 17 miejsce. Z jego innych międzynarodowych sukcesów wyróżnić należy 2 miejsce w Sachsenringu (1958) w wyścigu na wyspie Isle of Man i w wyścigu dookoła W. Brytanii (wszystko w 1958 r.). W tym roku zajął już jedno z czołowych miejsc w 4-dniowym wyścigu w Anglii. Znany jest poza tym ze swej wielkiej pasji do tańca, którą uprawia z wielkim powodzeniem. Jest posiadaczem brązowego medala z ukończenia Dancing Academy. Jest bardzo muzykalny i jedynym jego „hobby" jest wielki zbiór płyt patefonowych.

Cała szóstka przygotowywała się bardzo pilnie i konsekwentnie do udziału w Wyścigu Pokoju. Czterej inni zawodnicy, którzy przygotowywali się wraz z nimi i następnie nie zostali wytypowani do reprezentacji, byli ba dzo zawiedzeni — najlepszy dowód jak wysoko sobie cenią kolarze brytyjscy udział w naszej imprezie.

Guenter Hoth

Rozpoczął się ostatni etap przygotowań do Lucerny

OD wtorku przebywają na zgrupowaniu w Wiśle nasi najlepsi szermierze, którzy przygotowują się do mistrzostw Europy w Lucernie. W piątek połączyliśmy się telefonicznie z Ośrodkiem Sportowym „Start" w Wiśle, prosząc do aparatu kierownika obozu, kpt. PZB — Stanisława Cendrowskiego.

Po krótkim oczekiwaniu w słuchawce zabrzmiał bas kapitana sportowego:

— Słucham. Tu Cendrowski!

— Dzień dobry. Kłania się „PS". Co dobrego słychać na zgrupowaniu?

— Wszystko w porządku. Pracujemy na pełnych obrotach. Mamy tu 35 zawodników. W czwartek powitaliśmy na obozie ostatniego marude, a w osobie Brańckiego.

— Kogo jeszcze brakuje?

— Pięciu zawodników: Boczarskiego, Czajęckiego, Misiaka, Spałka i Papieża. Wszyscy są usprawiedliwieni. Boczarski jest chory, podobnie jak i Czajęcki, któremu odnowiła się kontuzja nosa, odniesiona na mistrzostwach Polski w Poznaniu. Misiak, który jeszcze podczas pobytu na Ornalku zwichnął nogę w kostce, przysłał mi list, pisząc że obecnie chodzi na naświetlania. Natomiast Papież przygotowuje się w Poznaniu do egzaminu magisterskiego. Odbywający służbę wojskową — Spałek był już nawet dwa dni w Wiśle, jednak został wezwany przez swoją jednostkę wojskową.

— Czy mieliście już sparringi?

— W czwartek odbył się pierwszy dwurundowy sparring tzw. rozpoznawczy. W sobotę planujemy drugi podobny sparring. Nie weźmie w nim udziału Ochman, który wybił sobie palec i na razie z walki jest wyłączony. Po 10 dniach powołamy do Wisły dziesięciu nowych sparring-partnerów, m. in. Kuleszę Rzeźnikiewicza, Hoffmana i H. Wojciechowskiego.

— Ilu przedstawia się kadra trenerska?

— Oprocz Feliksa Stamma, który kieruje całością przygotowań, są tu jeszcze Szydło, Nowak, Nowara, Szczepan, Zygmunt i Zalewski. Nie mógł przyjechać trener kaliskiej Prosny — Antoni Szymański, na miejsce którego powołaliśmy trenera BBTS — Zygmunta.

— Dziękujemy. Do usłyszenia!

(J. w.)

Z notatnika Wyścigu Pokoju

Pech kolarzy Bułgarii

Okres przygotowawczy nie był zbyt fortunny dla kandydatów do reprezentacji Bułgarii na XII Wyścig Pokoju. Najgorzej powiodło się kapitanowi drużyny w wyścigu dookoła Egiptu — **Iwanowi Georgiewowi,** który uległ podczas treningu na szosie wypadkowi samochodowemu i jeszcze leży w szpitalu. **Stojan Georgiew,** inny filar drużyny bułgarskiej, również podczas treningu złamał sobie obojczyk. Utalentowany **Iwan Bobekow** nie wyleczył jeszcze kontuzji kolana.

Mimo te wszystkie przeciwieństwa losu, Bułgarzy są nastrojeni optymistycznie i liczą na to, że nie powiedzie się im gorzej, aniżeli w ubiegłych latach. Bułgarzy już w I Wyścigu Pokoju, w 1948 r. wypadli zupełnie dobrze (5 miejsce), a w 1955 r. zdołali nawet zająć w klasyfikacji drużynowej 3 miejsce.

Berlin czeka na gości

Na lotnisku Schoenefeld i na Dworcu Wschodnim idą pełną parą przygotowania do godnego przyjęcia wyścigowych gości. W internacie kolarzy w Berlinie-Pankow roboty są już na ukończeniu. **Pierwszymi gośćmi internatu będą polscy oficjele, którzy przybędą do Berlina już w niedzielę.** Pierwsze ekipy wprowadzą się do „swego" internatu we wtorek 28 bm.

Wielki ruch panuje już w centralnym biurze organizacyjnym, gdzie wg ustanowionych przez wspólne kierownictwo Wyścigu rozdzielników — zawodnicy, uczestnicy, sędziowie, dziennikarze, sprawozdawcy radiowi i telewizyjni otrzymają swe skierowania hotelowe i worki do bagazy. Zapłanowana kolumna, licząca 100 wozów, jest już również przygotowana. Robi się wszystko, by 500-osobowa kawalkada XII Wyścigu Pokoju czuła się dobrze od pierwszego, postawionego na berlińskim bruku, kroku. Radio i telewizja NRD zapowiadają ciągłość obsługi Wyścigu.

Bogaty program otwarcia

Program otwarcie XII Wyścigu Pokoju jest tak bogaty, że wywołuje wrażenie przeładowania imprezami. O godz. 8.30 otwiera się już stadion im. Waltera Ulbrichta, a w godzinach 9—13 koncert będzie się przeplatał z imprezami sportowymi: piłkarskimi, kolarskimi, lekkoatletycznymi, gimnastycznymi i pokazami masowymi.

Z przedpołudniowych imprez najciekawiej zapowiada się bieg 2000 m z udziałem czołowych lekkoatletów NRD. O godz. 13 nastąpi otwarcie XII Wyścigu, którego dokonają: naczelny redaktor „Neues Deutschland", **Herman Axen** oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Kolarskiego, **Adriano Rodoni** (Włochy).

Po przemówieniach red. Axena i prezesa Rodoni, będą kontynuowane imprezy sportowe, z których na czoło wybija się mecz młodzieżowych reprezentacji NRD i Węgier. O godz. 17 należy się spodziewać przybycia kolarzy, którzy wystartują o godz. 14 spod Brandenburskiej Bramy do I etapu Wyścigu (dookoła Berlina — 119 km).

G. H.

KRÓTKO o wszystkim

Piotr Franke mistrzem floretu młodzików

W sali warszawskiej „Polonii" rozpoczęły się w piątek 24 bm. szermiercze mistrzostwa Polski młodzików (do lat 16). Otwarcia mistrzostw dokonał prezes PZS Mirosław Kulesza.

Pierwszego dnia walczyli floreciści, którzy wykazali dobre przygotowanie, staczając wiele ładnych pojedynków już od pierwszych eliminacji. **Sukces święcili Ślązacy. Wprowadzili do finału 4 zawodników a zwycięstwo indywidualne odniósł brat czołowego floreciasty Polski Egona — Piotr Franke.** Obok tego, zawodnika uwagę zwrócił zdobywca 2 miejsca **Tadeusz Zdziarski** z Marymontu. Zawiedli krakowianie, z których na 8 uprawnionych do walk, nie przyjechał ani jeden, walczył natomiast zawodnik nieuprawniony (7).

Finał: 1. P. Franke (GKS) — 6 zw., 2. **T. Zdziarski** (Marymont — 5, 3. **K. Głowacki** (Piast Gliwice) — 4, 4. **W. Wardalski** (Zw. Bydg.) — 4, 5. **H. Wacławek** (MKS Katowice) — 4, 6. **Z. Kawecki** (Warszawianka) — 2, 7. **A. Wilkoszarski** (LPZ Poznań) — 2, 8. **J. Hahn** (Górnik Rybnik) — 1. **Ic**

Rekord Polski w strzelaniu z pistoletu dowolnego

Przebywający na zgrupowaniu kondycyjno-szkoleniowym na AWF w Warszawie, zawodnicy olimpijskiej kadry strzeleckiej, odbyli w piątek 24 bm. drugie z kolei i ostatnie strzelania kontrolne. Zawody te oczekiwane z wielkim zainteresowaniem ze strony działaczy i sympatyków tej dyscypliny sportu, przyniosły jeden doskonały rezultat. **Autorem tego wyniku jest zawodnik warszawskiego LPZ — Witold Grzybowski, który w strzelaniu z małokalibrowego pistoletu dowolnego (pd 1) uzyskał 552 pkt. na 600 możliwych. Rezultat ten jest nowym rekordem Polski w tej konkurencji, jest lepszy od dotychczasowego, należącego do Ryszarda Dutkiewicza WKS Legia Warszawa o 3 pkt.** Warto przypomnieć, że z tym wynikiem na mistrzostwach świata w Moskwie Grzybowski uplasowałby się na siódmym miejscu.

Poza wynikiem Grzybowskiego na wyróżnienie zasługuje rezultat „pistoleciarza" **Andrzeja Jastrzębskiego** AZS W-wa. W tej samej konkurencji co i jego kolega uzyskał on 542 pkt. i wynikiem tym zasłużył sobie na miano strzelca wyborowego.

W strzelaniu z małokalibrowego karabinka dowolnego (dbks 1) najlepszy wynik osiągnął **Jerzy Nowicki,** LPZ Gdańsk — 1124 pkt. (388+383+353) przed **Iwo Świderskim,** AZS W-wa — 1106 pkt. (367+371+348). **J.K.**

Kronika Pucharu Davisa

TEL AVIV. W piątek rozpoczął się w Tel Avivie mecz I rundy o Puchar Davisa w strefie europejskiej między Izraelem i Szwajcarią. Po pierwszym dniu prowadzą goście 2:0. **Mottet** z Genève (Szwajcaria) pokonał Davidmana 6:2, 6:4, 9:7, a Blondol (Szwajcaria) odniósł zwycięstwo nad Avidanem 6:2, 6:4, 6:3

BELGRAD. W sobotę rozpocznie się w Zagrzebiu mecz o Puchar Davisa Jugosławia — Dania. W grach pojedynczych Jugosławię reprezentować będą Keretic i Panajotovic, w deblu zaś Panajotovic i Jovanovic. W barwach Danii grają Nielse i Ulrich. **(PAP)**

Szereg krajów ustalił już swe reprezentacje na I rundę Pucharu Davisa (1—3 maja).

Norwegia spotka się z **Płd. Afryką** w Oslo i wystawi następujący skład: **Jagge, Pape, Sjoevall i Soehol.**

Szwecja będzie grała w Sztokholmie z **Węgrami** w składzie: Sven Davidsson, Birger Folke, Jan Erik Lundqvist, Ulf Schmidt. **Węgry** — Gulyas, Adam, Szikszai i Katona.

Barw **Hiszpanii,** która spotyka się w I rundzie z **Finlandią** bronić będą dwaj doskonali młodzi gracze Andres Gimeno i Luis Alberto Arilla, rezerwę zaś Manuel Couder i Manuel Santana.

W. Brytania, która spotka się dopiero w 2 rundzie z **Luksemburgiem** ustaliła już również swoją reprezentację: Mike Davies, Billy Knight, Bobby Wilson i Alan Mills.

Wenezuela postanowiła wycofać się z tegorocznych rozgrywek z strefie amerykańskiej. Bezpośrednim tego powodem jest kontuzja najlepszego tenisisty Wenezueli Pimentela

W półfinałach strefy azjatyckiej Indie spotkają się z **Japonią, a Filipiny z Syjamem.**

Koszt udziału Australii w tego rocznych rozgrywkach Pucharu Davisa wyniesie, jak podał skarbnik Australijskiego Zw. Tenisa, ok. 13 tys. funtów sterling.

Piłkarze ręczni rozpoczęli przygotowania przed meczem z Rumunią

20-osobowa kadra piłkarzy ręcznych rozpoczęła w piątek 24 bm. w Raciborzu ostatnie przygotowania do eliminacyjnego meczu z Rumunią przed mistrzostwami świata 11-osobowych zespołów męskich. Spotkanie z Rumunią rozegrane zostanie 3 maja w Raciborzu. Neutralnym sędzią meczu będzie Węgier Keszethlyi.

Do reprezentacji Polski kandydują następujący przygotowujący się do tego meczu zawodnicy: **Gasior, Malaka, Zawada, Frąszczak, Kusiak, Jacek, Gawliński, Konopek, Pehalek, Kiekot, Chyla, Jeziutek, Truchan, Gudyba, Kacperek, Rozwadowski, Dauksza, Michalski, Mateńko i Warzecha.**

Do prowadzenia zawodów podczas **mistrzostw świata, które odbędą** się w Austrii w dniach 15—21 czerwca, zaproszony został sędzia polski **Mieczysław Kamiński** z Warszawy. Polak sędziować będzie półfinałowy mecz, zwycięzca spotkania Belgia — Dania przeciwko Hiszpanii (16.6. w Klagenfurcie). Na sędziego rezerwowego wyznaczony został Zygmunt Końca z Opola.

Międzypaństwowy mecz 11-osobowej piłki ręcznej mężczyzn Węgry — NRD, który rozegrany zostanie 1 maja br. w Bukareszcie, prowadzić będzie Polak Jan Klukowski.

Na stadionach lekkoatletycznych

COLUMBUS. Doskonały płotkarz murzyński — Hayes Jones rozpoczął sezon świetnym wynikiem 13,6, uzyskanym na dystansie 120 y pl. W czasie tych samych zawodów dwukrotnie doznał porażki rekordzista świata na 400 m pł — Glenn Davis. Pogromcą jego był 19-letni Dave Mills, który przebiegł 300 y w 29,5 — warto dodać, że jest to wynik tylko o 0,1 sek. gorszy od nieoficjalnego rekordu świata na tym dystansie należącego do Bakera. Na 440 y Mills uzyskał swój rekord życiowy — 46,5 wyprzedzając Davisa o ok. 5 m.

NOWY JORK. Ostatni start rekordzisty świata w skoku o tyczce — Gutowskiego, zakończył się jego porażką. Gutowski uzyskał 442, tyle samo, co zwycięzca tej konkurencji Jim Johnston Ernie Shelby w skoku w dal uzyskał 770.

BUDAPESZT. W mistrzostwach Węgier w biegu na przełaj uczestniczyła cała czołówka z węgierskich biegaczy. Na dystansie ok. 10 000 m wygrał J. Kovacs w czasie 30.46,2 przed Jeszenskym, a na dystansie ok. 4000 m — Iharos — 11.29,2 przed L. Kovacsem. Rozsavolczyim, Beresem, Szabo i Szentgalim.

DURBAN. Mistrzostwa Unii Płd. Afrykańskiej w maratonie wygrał Keith James. Pokonał on dystans maratonu w 2.44,45.

Apetyt na rekord świata w sztafecie 4x1 mila mają Chromik, Lewandowski Jochman i Orywał

NA krótko przed wyjazdem lekkoatletów do Walcza, gdzie 23 bm. rozpoczęto się wiosenne zgrupowanie biegaczy, mieliśmy okazję rozmawiać z trenerem **Tadeuszem Kępką.** Okazuje się, że opiekun naszych największych sław z Chromikiem, Krzyszkowiakiem, Zimnym, Ożogiem i Jochmanem na czele myśli o polskich pozycjach w **tabeli rekordów światowych.** Niespodzianka polega tylko na tym, że na początek sztuki tej mają dokonać... średniodystansowcy.

— **Który rekord w konkurencjach biegowych powinien być najwcześniej ustanowiony przez naszego zawodnika** — zapytaliśmy trenera.

— Chyba w sztafecie 4 x 1 mila...

— **Konkurencja ta nie jest u nas wcale uprawiana...**

— Ale to też rekord, a do tego należący nie do byle kogo, bo do sztafety Australii, w której biegł sam Herb Elliott.

— **Wygląda na to, że o rekordzie tym myślał pan już wcześniej. Kiedy i jaki zespół zamierza podjąć się tego zadania?**

— Przede wszystkim chciałbym zastrzec się, że to wcale nie jest taki łatwy do pobicia rekord. Australijczycy musieli dwa razy go atakować zanim udało im się uzyskać rezultat 16:25,6. Rzecz w tym, że w sztafecie biegnie się trudniej, przeważnie samotnie i wyśrubowanie wyniku nie przychodzi łatwo. Przypuszczam jednak, że zespół w składzie **Jochman, Orywał, Lewandowski i Chromik** ma możliwości przebiec milę chociażby w 4:06,0, a to już wystarczy, aby rekord padł.

— **Kiedy?**

— Może nawet już w Wałczu. Przecież na miejscu będą wszyscy kandydaci do sztafety. Przeciwnikami ich byłaby czwórka długasów z Zimnym, Ożogiem plus dwóch innych 1.500 metrowców.

★

Teoretycznie szanse na poprawę tego rekordu mamy olbrzymie. **Przecież Orywał przebiegł już milę w 3:59,7. Lewandowski 4:00,6,** Jochmana stać przecież na wynik w tych samych granicach, a Chromik biegał już ten dystans także poniżej 4:06 0. Jeśli czwórka ta trafi na swój dzień, próba powinna zakończyć się powodzeniem.

Jeśli jesteśmy już przy sztafetach, to w zasięgu Polaków leży również rekord 4 x 1.500 m, należący do sztafety NRD i wynoszący 15:11,4, co na jednego zawodnika wynosi 3:47,8. Najbliższe zamierzenia nie przewidują jednak próby na tym dystansie.

Rekordy w konkurencjach indywidualnych cenione są znacznie wyżej i tutaj każda udana próba musi wywołać duży szum na świecie. Zwłaszcza, gdy w grę wchodzą konkurencje biegowe, wywołujące zawsze największe zainteresowanie. **Pod tym względem sensacyjnie w pełnym tego słowa znaczeniu zapowiada się „trójka" na tegorocznym Memoriale Kusocińskiego.** Nasi trenerzy i zawodnicy niejednokrotnie stwierdzali, że jeśli kiedyś będzie okazja na bicie rekordu świata, to właśnie najlepszą okazją będzie tegoroczny Memoriał.

Stopień wytrenowania naszych zawodników, z których ubył na pewien czas Krzyszkowiak, jest taki, że istnieje realna możliwość, przy odpowiednim rozegraniu całego biegu, uzyskania czasu poniżej 7:50.0. **Największym kandydatem na zwycięzcę będzie chyba Jochman, ale Zimny i Chromik nie są wcale gorsi od niego, a do tego dojdą przecież jeszcze zagraniczni rywale.**

Jeśli chodzi o rekordy to w rachubę wchodzi nie tylko dystans 3.000 m. Praktycznie Polacy zagrażają wszystkim rekordom biegowym, począwszy już od 1.500 (mowa o rekordzie Europy, bo Elliotta to jeszcze niepredko ktoś pokona). W konkurencjach technicznych mamy przecież Józefa Schmidta, ale o tych konkurencjach innym razem.

Zygmunt Głuszek

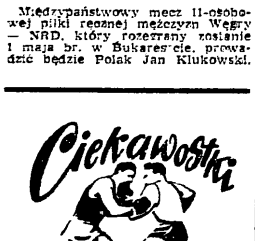

W dniu 9—11 października odbędzie się w Berlinie z okazji 10 rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej międzynarodowy, indywidualny turniej bokserski, w którym mają uczestniczyć reprezentanci stolic krajów zaprzyjaźnionych, jak również niektórzy zawodnicy z państw zachodnich. Niemiecki Związek Bokserski zaprosił już do udziału w tym turnieju pięściarzy Warszawy. Zwrócono się także z prośbą, aby w dniach 5—13 grudnia br. przyjechała do NRD reprezentacja naszej stolicy na dwa spotkania Berlin—Warszawa.

I maja II bokserska reprezentacja Warszawy stoczy w

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nr 64 (3297) Warszawa 25.IV.1959 r.

W dniu Święta Pracy zabłysną reflektory na Śląskim Stadionie

STUTYSIĘCZNY Stadion Śląski — największy obiekt sportowy w Polsce, otrzyma w dniu 1 maja br. elektryczne oświetlenie. Będzie to pierwszy w Polsce stadion, na którym imprezy odbywać się będą mogły wieczorem.

Prace instalacyjne dobiegają już końca. Na czterech 17-metrowych wieżach montuje się już reflektory. Na każdej wieży znajdować się będzie 20 lamp, których łączna moc sięgać będzie 400 tys. watów.

Jak zapewnia kierownictwo stadionu, całe boisko wraz z bieżnią i urządzeniami lekkoatletycznymi będzie równo oświetlone. Każda wieża będzie bowiem oświetlała odpowiedni sektor płyty. Koszty eksploatacji tego urządzenia, wbrew pozorom, nie będą zbyt wysokie.

W przyszłym roku na Stadionie Śląskim oddana zostanie do użytku wieża, w której znajdą się specjalne urządzenia dla prasy, radia, filmu i telewizji, pomieszczenia kierownictwa stadionu itp. Obecnie trwają prace przy montażu wieży.

Fragment półfinałowego spotkania o Puchar Europy między Young Boys (Szwajcaria) i Reims (Francja) wygrali Szwajcarzy 1:0. W czwartek wieczorem rozegrany został drugi półfinał między Realem i Atletico Madryt, w którym obrońca Pucharu Europy zwyciężył lokalnego rywala 2:1. Fot. CAF.

Ligowe derby bez faworytów

W niedzielę może się narodzić nowy lider ekstraklasy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

którzy od czasów Franciszka Józefa „historię naszej piłki tworzyli". Forowanie Wisły jest tu nawet usprawiedliwione. Zespół pierwszego króla strzelców ligowych, Henryka Reymana i powojennych bombardierów Józefa Kohuta i Mieczysława Gracza, jako jedyny w tym „derbowym" towarzystwie, znajduje się w I lidze nieprzerwanie od roku 1927.

Jubileuszowy, 25 rok pobytu w ekstraklasie nie jest dla Wisły pomyślny. Piłkarze z białą gwiazdą na piersiach mają na swym koncie zaledwie 3 punkty i wraz z Cracovią oraz Ruchem odladają plecy wielu I-ligowym młodzikom. Sprawa jest więc jasna: tegoroczne „derby" krakowskie toczyć się będą nie pod znakiem krajowego prymatu, lecz — smutna jest ta rzeczywistość — obrony I-ligowej pozycji. Remis nie urządza żadnej z drużyn. Może je bowiem jeszcze bardziej umocnić w roli outsiderów.

Jakże inny charakter mieć będzie mecz Górnika z Polonią. Obie drużyny śląskie przodują w tej chwili w ekstraklasie i mogą utrzymać swą pozycję nawet w wypadku remisu, pod warunkiem jednak, że Górnik Radlin, który grać będzie z Lechią w Gdańsku, „odczaruje" wreszcie bramkę Gromowskiego. W przeciwnym razie remis w Zabrzu przy zwycięstwie Lechii 1:0 wyprowadzi zespół Korynta na pozycję lidera!

OFENSYWA GÓRNIKA I... SZYMKOWIAKA

Ale z Zabrza płyną od kilku dni optymistyczne wieści. Nikt nie dopuszcza tam myśli o porażce z Polonią. Teoretycy futbolu powiadają, że w nowoczesnej piłce bardziej błyskotliwą karierę i uznanie kibiców jest w stanie zdobyć drużyna, grająca bardziej ofensywnie. W tej konstelacji Górnik ma rzeczywiście prawo myśleć o zwycięstwie. Ofensywny styl gry jest nieodłącznym atrybutem jego dotychczasowych powodzeń. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że drużyna, postsdająca napad słynnych nazwisk (Pohl, Jankowski, Fojcik, Kowol, Lentner), musi przede wszystkim atakować.

Atakować — ale w jaki sposób? Jeśli Pohl, Lentner et co zabawiać się będą tak, jak do przerwy z Gwardią Warszawa, w nieskuteczną grę wszerz i w tył boiska, a nie zastosują od razu zdecydowanych uderzeń flankowych, szczelna defensywa Polonii może zupełnie zablokować dostęp do bramki Szymkowiaka.

Ta zapewne cierpnie właśnie Kaczmarczykowi. Jego koledzy, nie wyłączając dobrego, ale w ofensywie — Gawlika, umożliwili „harpagonom" w ubiegłą niedzielę znalezienie się aż 7 razy w bardzo dogodnych sytuacjach podbramkowych.

Z powyższych kalkulacji można chyba wysnuć taki wniosek: **W Zabrzu szala zwycięstwa przechyli się na stronę tej drużyny, która w większym stopniu potrafi wykorzystać swe atuty. A pamiętać należy, że Polonia oprócz dobrej defensywy, ma kilku niezłych napastników, z których najbardziej ustalona markę mają Liberda i Kempny.**

POD LUPĄ KAPITANA PZPN

Zasugerowaliśmy, że o wyniku meczu w Zabrzu zadecyduje poskawa napadu gospodarzy i bytomskiej defensywy. Kto wie, czy podobnego charakteru nie będą mieć również derby stolicy. Legia słynie z najlepszej w kraju defensywy, Gwardia — z najbardziej przebojowego i skutecznie grającego napadu. Na oczach kapitana PZPN Cz. Kruga przejdą więc ostry egzamin kandydaci na mecz z NRF. Z jednej strony — Gawroński, Hachorek, Zb. Szarzyński i Baszkiewicz, z drugiej — Machelli, Woźniak, Strzykalski i Zientara oraz dodatkowo Brychczy z Legii w napadzie.

Podczas meczu z ŁKS w Łodzi kontuzji kolana doznał J. Woźniak. Istnieje więc możliwość, że kierownictwo Legii zrezygnuje w niedzielę z usług tego zawodnika nie chcąc pogarszać stanu jego dolegliwości w przededniu ważnych meczów międzypaństwowych. Gdyby zabrakło Woźniaka, obrona Legii zagra w następującym: Machelli, Grzybowski, Słaboszowski. Pewny jest natomiast występ Marcela Strzykalskiego w Legii i „wujka" Maruszkiewicza w Gwardii. Obecność tych zawodników zwiększa i tak dużą atrakcyjność „derbów" stolicy.

Lechia Gdańsk może wyjść w niedzielę na pozycję lidera. O ile jednak przeprowadzone powyżej spekulacje są, mimo wszystko — metafizyką, o tyle bardziej zbliżona do rzeczywistości jest możliwość wyrównania przez Gronowskiego rekordu Dziurowicza z roku 1955. Przypominamy, że wówczas bramkarz Stali Sosnowiec nie puścił żadnej bramki w 8 mistrzowskich spotkaniach. Pan Henryk z Wybrzeża powinien pójść w jego ślady, chyba, że „ignac" Dyba'a dokona przed terminem tego, co było we wspomnianym roku 1955 dziełem legionisty Brychczego.

NIE ROZWINIĘTE SKRZYDŁA MISTRZA I DOPING PORTOWCÓW

Nie może jakoś rozwinąć skrzydeł ŁKS, aktualny mistrz Polski. Pięć punktów na 5 rozegranych spotkań — to stanowczo za mało, w lidze, jak widać, nie ma łatwych spotkań. Fatalnie wyprawa mistrza do szczecińskiego beniaminka nie powinna nastręczać większych trudności. Za sukcesem gości przemawia bowiem nie tylko lepsze indywidualne wyszkolenie, lecz także znacznie większa rutynowa. Cóż mogą im przeciwstawić gospodarze? Ambicję, dobrą kondycję i atut własnego boiska, który — jak rzadko w którym mieście — odgrywa rolę bodaj decydującą.

Szczeciniacy szaleją za swoją Pogonią. Ale doping nie należy do podstawowych elementów, decydujących o zwycięstwie. Drużyna portowców może zaskoczyć lekko znużonych łodzian — szybkością i konsekwentnym realizowaniem założeń taktycznych, opracowanych przez trenera Brzozowskiego. A nie wątpimy, że pan Edward, który posiada szczególny dar błyskawicznego oceniania możliwości przeciwnika, nastawi swą drużynę właściwie.

Przez pierwsze dwie kolejki spotkań Polonia Bydgoszcz dzieliła z Gwardią pozycję lidera, a obecnie uplasowała się w dogodnej pozycji do ataku na czołową czwórkę z Zabrza, Bytomia, Gdańska i Warszawy. Niespodzianka to niewątpliwa, ale fakt pozostałe faktem, że zespół znad Brdy ustępuje Górnikowi Zabrze tylko o 1 punkt.

JUŻ JEST CYMBALISTÓW WIELU

Przed laty, Marian Norkowski zdobywał dla Polonii zdecydowaną większość bramek. Drużyna na niego grała, a on strzelał gole. Nie mamy zamiaru robić z tego miejsca przedwczesnego ukłonu pod adresem trenera Mieczysława Jezierskiego, ale wydaje się, że stara się on wprowadzić nowy reżim w drużynie. **Norkowski jest i będzie w niej nadal pierwszoplanową postacią, ale wzrasta również znaczenie i odpowiedzialność pozostałych jego kolegów z napadu.** Przemawia za tym choćby fakt, że na 6 bramek zdobytych przez bydgoszczan, tylko 2 zdobył Norkowski (w 3 meczach).

Chorzowski Ruch, w którym zadziwiała przed tygodniem młodzieńcza werwa i polotem środkowa trójka napadu: **Bem, Lerch, Gasz,** nie jedzie do Bydgoszczy ze zbyt wygórowanymi ambicjami. Ślązacy zaplanowali remis, zgodny zresztą z zeszłoroczną tradycją. Ale podział punktów gospodarzy nie zadowala. Bo oto znów otwiera się przed nimi, niczym legendarne wrota sezamu, perspektywa powrotu nawet na pozycję wicelidera.

Jerzy Lechowski

Piłka nożna za granicą

BELFAST. Wobec 40 tys. widzów rozegrane zostało w Belfaście spotkanie Irlandia — Walia z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Wysp Brytyjskich. W pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli Irlandczycy 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: McParland 2, Peacock i McIlroy. Bramkę dla Walii zdobył Capsott. Drużyna Walii wystąpiła w osłabionym składzie bez braci Charlesów. Mecz stał na przeciętnym poziomie.

LONDYN. Zespół Wolverhampton Wanderers zapewnił już sobie mistrzostwo Anglii na r. 1959, zwyciężając w kolejnym spotkaniu ligowym Leicester 3:0. Po zakończeniu tego meczu tysiące widzów wtargnęło na boisko, wiwatując na cześć popularnych „wilków" i ich kapitana Billy Wrighta. A oto wyniki pozostałych spotkań: Birmingham — Blackburn 3:0, Chelsea — West Bromwich 0:2, Newcastle — Bolton 2:0, Luton — Portsmouth 3:1, Nottingham — Leeds 0:3.

LONDYN. W najbliższą sobotę, 25 bm. na stadionie Wembley w Londynie zostanie rozegrane międzypaństwowe spotkanie szkolnych reprezentacji Anglii i NRF. Mecz ten wywołał w Londynie niebywałe zainteresowanie. Na 3 dni przed meczem sprzedano 95 tys. kart wstępu.

„WILKI" JUŻ U CELU

LONDYN. Wolverhampton zapewnił sobie już tytuł mistrza Anglii po raz drugi z kolei, mając 2 pkt. przewagi nad Manchester United. Obrońcy tytułu pozostali jeszcze do rozegrania 2 mecze, podczas gdy Manchester już tylko jeden. Wyjaśniła się już również sytuacja w II lidze. Fulham, dzięki zwycięstwu 4:2 nad Huddersfiel, zapewnił sobie miejsce w I lidze, do której powróci po 7-letniej nieobecności. Do I ligi awansuje również Sheffield Wednesday. Oto wyniki ostatniej kolejki I ligi: Aston Villa — Burnley 0:0, Blackburn — Manchester City 2:1, Blackpool — Arsenal 1:2, Chelsea — Everton 3:1, Manchester United — Birmingham 1:0, Newcastle — Leeds 2:2, Nottingham — Luton 1:4, Portsmouth — Bolton 0:1, Tottenham — West Bromwich 3:0, West Ham — Preston 1:1, Wolverhampton — Luton 5:0.

Tytuł najlepszego amatorskiego zespołu Anglii zdobył zespół Crook Town. Pilkarze tego zespołu spotkali się na stadionie Wembley w finale Pucharu Anglii dla amatorów z drużyną Baret i wygrali po dramatycznej walce 3:2 (1:1).

BUKARESZT. W dniu 26 bm. odbędzie się w Istambule międzypaństwowe spotkanie eliminacyjne z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów, Rumunia — Turcja. Piłkarze Rumunii już od kilku tygodni przygotowują się do tego spotkania. Kolejny mecz sparringowy rozegrali oni z I-ligowym zespołem bułgarskim Dunav Ruse. Zwyciężyli Rumuni 2:1 (1:0). W skład drużyny Rumunii wchodzą: Mindru, Popa, Katkasz, Marti, Griavu, Orida, Wasile, Aleksandrescu, Dinulescu, Mateianu, Angel.

UCZCZENIE WETERANA

LONDYN. Związek Dziennikarzy Sportowych Anglii przeprowadził konkurs-plebiscyt na „piłkarza roku". Dość nieoczekiwanie w konkursie tym zwyciężył kapitan I-ligowej drużyny Luton Town — Syd Owen. 137 głosów, przed Billy Wrightem — 134 głosy i Bobby Charltonem — 34 głosy. Syd Owen jest jednym z najstarszych piłkarzy angielskich. Obecnie liczy on 36 lat i w najbliższych dniach zamierza on jednak zakończyć swoją karierę sportową. Jego ostatnim występem na boisku będzie finałowy mecz o puchar Anglii, który zostanie rozegrany 2 maja między Luton i Nottingham.

BERLIN. W miastach etapowych NRD, przez które przebiegać będzie Wyścig Pokoju, przed przyjazdem kolarzy rozgrywane będą międzynarodowe spotkania piłkarskie. Po starcie Wyścigu w dniu 2 maja do etapu Dookoła Berlina, odbędzie się spotkanie młodzieżowych reprezentacji NRD i Węgier, w Magdeburgu zmierzą się 3 maja czechosłowacka drużyna Spartak Hradec Kralove z miejscowym zespołem Aufbau. Etap Wyścigu Pokoju w dniu 5 maja będzie się składał z dwóch podetapów. Na mecie każdego z nich rozegrane zostaną mecze piłkarskie — między bytomską Polonią i Chemie Halle oraz Spartakiem Hradec Kralove i Wismutem.

NOWY JORK. W skład piłkarskiej reprezentacji USA, która jest równocześnie kadrą olimpijską, powołani zostali: bramkarze — Ottebonl Kulisenko; obrońcy — Wecke, Ruszeński, Speca, Schaller; pomocnicy — Trajna, Snylik, Pelizzaro, Ely; napastnicy — Brown, Murphy, Zerhusen, Lochy, Ganger, Grabowski, Maierhofer, Stachrowski.

Kraków żyje „derbami"

NA 6 dni przed meczem Cracovia — Wisła bilety na spotkanie zostały kompletnie wyprzedane. W ciągu ostatniego tygodnia dyskusje na temat zwycięzcy derbów krakowskich toczyły się w biurach, kawiarniach, na ulicy, w tramwaju. Dosłownie cały Kraków żyje tym niekawowym spotkaniem. Przeważa na ogół pogląd, że zwycięzcą gospodarze.

W drużynie Cracovii wystąpi na stoperze Durniok, Wisła zagra z junierem Sykta na prawym skrzydle.

Mecz rozpoczyna się o godz. 16.30 i będzie transmitowany przez radio. (H)

Górnik posiada dobry napad, Polonia — świetną defensywę.

Nieco inaczej ma się sprawa z pozostałymi formacjami. W stolicy przekonaliśmy się jeszcze raz, jak duża różnica dzieli zabrski napad od zabrskiej obrony. Klasowym zawodnikiem jest tu tylko Floreński. Można mieć jeszcze zaufanie do bramkarza Kaczmarczyka, ale gdy pozostali wkraczają w akcję, skó-

Po spokojnej niedzieli czwartek bez kar na ligowców

W ostatnią niedzielę ligową zachowanie piłkarzy było bez zarzutu i w związku z tym Wydział Gier i Dyscypliny PZPN był na swym czwartkowym posiedzeniu prawie „bezrobotny". Jedyną karą było nałożenie 200 zł grzywny na Ruch Chorzów za nieporządki na boisku podczas meczu z Cracovią.

Ponadto WGiD dyskutował nad interpretacją niektórych uchwał plenarnego zebrania zarządu PZPN. Członkowie WGiD zapowiedzieli, iż powiększenie liczby drużyn w ligach przyniesie duże komplikacje w ustalaniu kalendarza rozgrywek. Już obecnie są z tym kłopoty, a wzrosną one jeszcze bardziej za dwa lata. Terminów niedzielnych nie wystarczy i w związku z tym konieczne stanie się rozgrywanie wielu spotkań mistrzowskich w tygodniu.

O przyszłym nauczycielu naszych trenerów piłkarskich czyli... o wiecznej młodości

Telefonem od własnego korespondenta

WCZERWCU br. największy specjalista francuskiego futbolu, Gabriel Hanot ma, na zaproszenie Polskiego Związku Piłki Nożnej, dać szereg wykładów dla około 70 polskich trenerów. Mimo, że ze strony polskich i francuskich władz piłkarskich czynione są w sprawie jego wyjazdu do Warszawy duże starania, powiem szczerze, iż Gabriel Hanot nie zobowiązał się jeszcze ostatecznie do przyjazdu do Polski. Kiedy z nim jednak na ten temat rozmawiałem, kierownik działu piłki nożnej naszej wspólnej gazety „L'Equipe", odpowiedział mi z właściwą mu ogłędnością:

— Udam się do Warszawy, ale to nie jest jeszcze pewne.

Ale kto zna dobrze tego człowieka wie, że ta forma odpowiedzi jest niemal równoznaczna z wyrażeniem jego zgody.

Gabriel Hanot, ceniony dla swych wielkich zalet charakteru i intelektu, dla pewności w osądach, połączonych z wyjątkową znajomością spraw piłkarskich, jest wysoką figurą w naszym narodowym sporcie i zupełnie wyjątkową osobistością. Najlepiej zilustruje to jednak krótka historia jego życia.

Hanot urodził się w 1889 r. w położonym na północy Francji Arras. Piłka nożna była i jest treścią jego całego życia. Grając kolejno w klubie U. S. Tourcoing, a następnie w A. S. Francaise de Paris, reprezentował 17 razy barwy Francji i to na 3 różnych pozycjach: jako prawy obrońca, łącznik i lewoskrzydłowy. Na marginesie warto podać, że Hanot jest mańkutem.

Gabriel Hanot.

Swój talent i duże wiadomości piłkarskie Hanot łączy z wielką kulturą osobistą. Jest dyplomowanym specjalistą zarówno języka niemieckiego, jak i angielskiego. Dyplom języka niemieckiego uzyskał w Berlinie, grając w okresie studiów uniwersyteckich (lata 1911 i 1912) w drużynie Preusen, która była wówczas mistrzem Brandenburgii.

W Niemczech bawił ponownie jako więzień wojenny w latach 1915—1918. Będąc bowiem lotnikiem armii francuskiej, wylądował przymusowo na zapieczu Verdun w 1915 r. Dzięki doskonałej znajomości języka udało mu się po 6 miesiącach uciec i, z rurą od pieca na ramieniu, przewędrować pieszo przez Westfalię, a następnie Holandię...

Pracując jako dziennikarz — specjalista piłkarstwa kolejno w „L'Intrasigeant", w „Miroir des Sports", w organie Federacji „Football", a następnie w „L'Equipe" i „France-Football" — Gabriel Hanot był równocześnie aż do r. 1949 sportowym doradcą kapitana związkowego reprezentacji Francji.

W r. 1932 Hanot asystował przy narodzinach piłkarstwa zawodowego we Francji i został pierwszym prezesem Grupy Klubów Zawodowych, która następnie przekształciła się i istnieje po dziś dzień jako Liga Narodowa.

Począwszy od 1936 r. Hanot tworzy pierwsze kursy dla trenerów, następnie różne kursy dla „Jeune Footballeur" (młodego piłkarza), a nawet zgrupowania dzieci ze szkół podstawowych.

Do 1954 r. był przewodniczącym Komisji Sportowej Związku francuskiego, a jeszcze dzisiaj, mimo iż złożył oficjalnie wszystkie swe funkcje, Gabriel Hanot, kierując się wyjątkowym przywiązaniem i sympatią do futbolu, prowadzi świetne kursy trenerskie, takie właśnie, jakie ma zamiar przeprowadzić w czerwcu w Polsce.

Stał na czele takiego zgrupowania trenerów najpierw 3 lata temu w Szwajcarii, następnie w styczniu br. w Chile, obecnie domaga się jego przyjazdu cała Południowa Ameryka.

Mając 70 lat, Gabriel Hanot zachował godną podziwu świeżość umysłu. Wszystko go zajmuje i wszystkim się pasjonuje. Podczas swych licznych podróży ma zasadę wstawać bardzo wcześnie i odbywać o świcie codzienne spacery dla dokładnego poznania miasta, w którym chwilowo bawi.

Mogę z całym spokojem stwierdzić, że wśród 60 globetrotterów naszej gazety, Gabriel Hanot mimo swego podeszłego wieku, który zmusza już do myślenia o emeryturze, jest z nas wszystkich nie tylko najlepszym, ale i... najmłodszym.

Raymond Meyer

DFB i DFV jeszcze dyskutują na temat wspólnej reprezentacji Niemiec

PRZEDSTAWICIELE związków piłkarskich NRF i NRD (DFB i DFV) obradowali przed kilku dniami w Monachium nad sprawą utworzenia wspólnej reprezentacji, która zgodnie z decyzją komisji MKOl. ma wziąć udział w eliminacjach do turnieju olimpijskiego. **Wspólna reprezentacja niemiecka zaliczona została, jak wiadomo, do jednej grupy eliminacyjnej wraz z Polską i Finlandią.**

Z ramienia związku NRD występowali wiceprezes Riedel, sekretarz gen. Kamm i trener państwowy Gödicke, związek zachodnioniemiecki zaś reprezentowali członkowie DFB Huber i Franz oraz trenerzy Herberger i Gawliczek.

Po 5-godzinnej dyskusji na temat 2 różnych propozycji powołania wspólnej drużyny obrady odroczono, ponieważ żadna ze stron nie była upoważniona przez swój związek do przyjęcia stanowiska kontrahenta. Następne spotkanie przewidziane jest za 2 tygodnie.

Przedstawiciele DFB uważają, że najlepszym sposobem utworzenia wspólnej reprezentacji będzie zgrupowanie 30 najlepszych piłkarzy z obu części Niemiec; obserwacja ich formy na zajęciach treningowych i sparringowych **bez udziału publiczności** pozwoli komisji, na czele której stałby Herberger, wybrać ostateczną jedenastkę na eliminacje z Polską i Finlandią. Delegacja NRD natomiast zaproponowała rozegranie 2 spotkań drużyn złożonych z graczy jednej i drugiej strony z tym, że jeden mecz odbyłby się w NRF, a drugi w NRD. **Zwycięzca tych spotkań stanowiłby trzon wspólnej reprezentacji,** pokonany wzmacniałby go tylko na pozycjach słabiej obsadzonych. Trenerem wspólnego zespołu zostałby trener zwycięskiej drużyny.

Obie propozycje mają swoje zalety i wady. Pierwsza (DFB) jako elastyczniejsza, byłaby lepsza, gdyby na utworzenie reprezentacji było więcej czasu i komisja selekcjonerów miała możność wielokrotnej obserwacji kandydatów. Druga (DFV) jest praktyczniejsza dla wyłonienia zespołu w krótkim czasie.

Ponieważ czas nagli — pierwszy mecz eliminacyjny z Polską odbędzie się jesienią br., a Finlandia proponuje nawet grę w lipcu — stanowisko przedstawicieli DFV jest uzasadnione. Przed eliminacjami przewidziane są bowiem wspólne treningi i spotkania sparringowe, na które wobec szeroko rozbudowanego terminarza krajowego i międzynarodowego — nie ma zbyt dużo wolnych terminów. Projekt DFV nie przesądza też z góry kierownictwa wspólnej drużyny.

Miejmy nadzieję, że w ciągu najbliższych tygodni obie strony dojdą do porozumienia. W przeciwnym wypadku konieczną będzie mediacja komisji olimpijskiej FIFA.

Sypią się OLIMPIJSKIE grosze

DO siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie, Frascati 4, każdego dnia napływają listy świadczące, że akcja Funduszu Olimpijskiego nabiera coraz większego rozmachu. Nadawcą jednego z takich listów jest znany działacz polonijny z Chicago dr Walter SIKORA, redaktor programu polskiego rozgłośni chicagowskiej. Niedawno był on w Polsce zbierając materiały do audycji związanych z Millenium, których cykl zamierza niebawem nadać przez swoją rozgłośnię. Dr Sikora interesuje się także sportem i nawiązał kontakty z PKOl. **W swym liście podaje on adres firmy optyczno-jubilerskiej „Eagle" (Orzeł) w Chicago, która wyraziła nabycia kilkuset (!) odznak Polskiego Funduszu Olimpijskiego.** Nie musimy dodawać, że będzie to poważny zastrzyk dla naszej akcji, który jednocześnie dźwignie miasto Chicago na jedną z pierwszych pozycji rywalizacji miast.

POWSTAŁ jeszcze jeden Komitet Funduszu Olimpijskiego. Donosi o tym skarbnik KS „Polonia" z Los Angeles p. **Edward PAWŁOWSKI. Po otrzymaniu kopii filmu z meczu Polska — USA, „Polonia" zorganizowała specjalne zebranie, na którym prezes klubu p. S. MUHLN zreferował obecnym cel i zadania Funduszu a następnie wyłonił się Tymczasowy Komitet Olimpijski w składzie: pp. WALKOSZEWSKI, DOMAŃSKI, ZAGORSKI, KARPIEL i WEYNA.** Na zebraniu obecna była polska mistrzyni olimpijska z Los Angeles 1932 — **Stanisława WALASIEWICZÓWNA**, która obiecała Komitetowi czynne poparcie.

Prezes „Polonii" prosi jednocześnie o skontaktowanie się z Miss Polonią 1959 r. p. **Zuzanną CEMBROWSKĄ.** Przyjedzie ona do Long Beach w Kalifornii na konkurs Miss Universum, a działacze Komitetu pragnęliby, aby p. Cembrowska wzięła udział w zabawie, z której część dochodu przeznaczona zostanie na FO.

FKOZERA, sekretarz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w N. Zelandii prosi o przysłanie kopii filmu z meczu Polska — USA i jednocześnie zawiadamia, że akcja FO już się w Nowej Zelandii rozpoczęła, a zebraną sumę prześle za pośrednictwem banku PKO Australia „Odra" na konto PKOl.

W WIELKIEJ BRYTANII nie może jakoś powstać komitet wspierający akcję FO, trudnego zadania podjęło się za to kilka ofiarnych miłośników polskiego sportu. **Wspominaliśmy już na tym miejscu o M. BROMIERSKIM z Wolverhampton i K. DRABCZYŃSKIM z Londynu, obecnie w sukurs przybył im. p. W. KARCZEWSKI z Londynu.** Jest on wielkim entuzjastą lekkoatletyki i osobistym przyjacielem **Jana Kopyty.** W liście do działacza FO p. Jerzego DŁUTKA pisze: **„Każdemu spotkanemu Polakowi proponuję kupno odznaki. Jak na razie nie spotkałem się z odmową".** Dziękując za przesłane odznaki p. Karczewski prosi o wysłanie dalszych 15 srebrnych, 3 złotych i 5 brązowych.

PIERWSZY raz w historii FO nadeszła na Frascati 4 wpłata anonimowa. 10 dolarów przysłał **„Bezimienny Ofiarodawca"** z Los Angeles nie żądając w zamian ani odznak ani medalu.

Cergo

W okresie treningów przy wzmożonym wysiłku fizycznym

FERROSAN i HEMOGEN

stosowane również w stanach wyczerpania i osłabienia ogólnego u dzieci i młodzieży w okresie wzrostu, w wypadku niedokrwistości (anemii), przy wytężonym wysiłku umysłowym i fizycznym.

Ferrosan — flakony po 250,0 g
3 x dziennie po łyżce stołowej
Hemogen — flakony po 200,0 g
3 x dziennie po łyżeczce herbacianej

Preparaty Żelazowe

Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych
orodukcji:
„MOTOR"
Warszawa, ul. Raciawicka Nr 6/8

Delegaci powrócili szabliści wyjechali

DO Warszawy powrócili z Paryża delegaci PZS na Kongres Międzynarodowej Federacji Szermierczej — prezes PZS — Mirosław KULESZA oraz kier. wyszkolenia — Zbigniew CZAJKOWSKI. Kongres był zeoraniem o charakterze roboczym, nie wybierano nowych władz, a jedynie dokonano wyboru poszczególnych komisji Federacji. Tradycyjnie już, delegacja polska uzyskała miejsce dla swego przedstawiciela w Komisji Sędziowskiej — będzie nim wiceprezes Związku — dr Adam Papée.

— Oceniamy prace Kongresu bardzo pozytywnie — powiedział przedstawicielom „PS" p. prezes Kulesza. — **Delegacja polska była przyjmowana bardzo serdecznie, nawiązaliśmy szereg przyjaznych stosunków z innymi federacjami, a szczególnym wyróżnieniem było wymienienie naszej delegacji w przemówieniu powitalnym prezesa FIE — p. Pierre Ferri.** Z ciekawszych spraw załatwionych na Kongresie wymienię próbę obniżenia granicy wieku juniorów do lat 20. Organizacji mistrzostw młodzieżowych w roku 1960 podjęła się Federacja Związku Radzieckiego. **Znamy już także organizatorów mistrzostw świata seniorów w 1961 roku — będą nimi luksemburczycy,** którzy powiedzieli, że chociaż są najmniejsi od innych federacji, postarają się wywiązać z zadania ku zadowoleniu wszystkich. Natomiast organizacji mistrzostw młodzieżowych w 1961 roku podjęła się NRD.

Duży sukces odniosła na Kongresie Federacja Związku Radzieckiego, która otrzymała prawo 4 głosów w sprawach technicznych, na co zasłużyła swymi wynikami. My posiadamy, jak dotychczas, 3 głosy i na przyszłym Kongresie będziemy także dążyli do powiększenia naszego stanu posiadania. I jeszcze jedna ciekawostka: postanowiono pozostawić dotychczasowe kolczaste szyszki (punty) we florecie i szpadzie, zamiast projektowanych piasków.

Wyjeżdżaliśmy z Paryża z przekonaniem, że spełniliśmy swoje zadanie. Nawiązane stosunki przyjazne i sportowe, procentować będą z pewnością w naszej dalszej pracy. Kalendarz imprez na rok 1960 nie został jeszcze sureczywany. Kontaktów przed Igrzyskami nie będzie zapewne zbyt wiele, gdyż poszczególne państwa, a także i my, mają swój cykl przygotowawczy do Igrzysk i nie będą chciały go zmieniać. Wiadomo już jednak, że nastąpi tradycyjny sześciomecz szablowy odbędzie się w zwykłym terminie i w doborowej obsadzie.

PERYPETIE z wyjazdem szablistów do Novarry skończyły się szczęśliwie i ekipa polska odleciała do Włoch w piątek rano z Łoniska Okęcie. Pierwotnie wyjazd miał nastąpić w środę pociągiem, opóźnienie nastąpiło wskutek nie załatwienia na czas pewnych formalności. Miało to ten plus, że zawodnicy przybyli do Novarry znacznie mniej zmęczeni a niemal w tym samym czasie jakby jechali pociągiem, wzrosły tylko trochę koszty.

Tradycyjny turniej szablowy rozgrywany jest drużynowo (w sobotę) o srebrną szablę Novarry oraz indywidualnie (w niedzielę) o puchar miasta. Zarówno jednego jak i drugiego trofeum bronią Polacy — reprezentacja Polski oraz Wojciech Zabłocki. Zadanie naszych szablistów jest w tym roku bardzo trudne, gdy start we Włoszech będzie ich pierwszym występem międzynarodowym w bieżącym roku a przeciwnicy — Włosi, Węgrzy i Francuzi mają za sobą wiele spotkań. Pewna nadzieja budzi skład najgroźniejszych rywali Polaków — szablistów Węgier. Udali się oni do Novarry bez Gerevicha i Karpatiego w zestawieniu: Horvath, Mendelenyi, Bakonyi, Delneky, Szerences i Lotz.

Skład Polaków bez zmian. Pod kierownictwem sędziego prof. Mariana Suskiego i trenera Aleksandra Wójcickiego do Novarry odlecieli: Jerzy Pawłowski, Wojciech Zabłocki, Marek Kurzewski, Andrzej Piątkowski i Ryszard Zub. Szablistom towarzyszy pływalnie żona Pawłowskiego, znana artystka teatralna i filmowa — Teresa Szmigielówna.

Cergo

Lampka wina na cześć mistrza

W WIETLICA Robotniczego Klubu Sportowego „Marymont" była w czwartek wieczorem wzruszająco bardzo miłej uroczystości. Klub podejmował gości lampką wina z okazji zdobycia przez zawodnika Marymontu — RYSZARDA PARULSKIEGO tytułu młodzieżowego mistrza świata w szabli. Parulski otrzymał upominki od Klubu, Federacji „Ogniwo" i Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej, dyplomy i upominki otrzymali także wychowawcy mistrza świata — WŁADYSŁAW DOBROWOLSKI i WŁADYSŁAW KURPIEWSKI oraz kierownik sekcji szermierczej Marymontu — ZDZISŁAW DUMERADZKI. Jeszcze jeden zawodnik Klubu — WITOLD WOYDA otrzymał dyplom za II miejsce we florecie na mistrzostwach w Paryżu.

Dziękując za miłe przyjęcie, Ryszard Parulski powiedział: „Jestem bardzo wdzięczny za tyle ciepłych słów uznania. Mój sukces jest zarazem sukcesem moich wychowawców z Marymontu — pp. Kurpiewskiego i Dobrowolskiego, którzy nie szczędzili sił, aby nauczyć mnie władania białą bronią. Tym większa ich zasługa, że — z czego zdaję sobie sprawę — jestem tzw. trudnym charakterem."

Uroczystość zaszczycił obecnością prezes Polskiego Związku Szermierczego — p. MIROSŁAW KULESZA, który podzielił się z zebranymi wrażeniami z zakończonego przed paru dniami Kongresu Międzynarodowej Federacji Szermierczej.

L. C.

Dwa rekordy świata sztangisty Własowa

MOSKWA. 23-letni sztangista Juri Własow zademonstrował na mistrzostwach Armii Radzieckiej w Leningradzie doskonałą formę, ustanawiając dwa rekordy świata w wadze ciężkiej. W rwaniu Własow osiągnął 151,5 kg — wynik ten lepszy jest o 0,5 kg od rekordu świata należącego również do sztangisty radzieckiego, Medwiediewa; w podrzucie Własow osiągnął 197,5 kg — wynik ten lepszy jest od rekordu świata Amerykanina Anderona o 1 kg.